

W Łomży obraduje
Wojewódzka Konferencja PZPR

Przewodzić
i służyć

Dziś w ŁOMŻY obraduje IV Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR. Organizacja partyjna sumuje kolejny okres swojej działalności. Zbyt lapidarne to określenie; nie zawiera w sobie ani ogromu wykonanej pracy, ani też charakteru tego wycinka historii. Podczas XIII Plenum KC PZPR i sekretarz KC — tow. Wojciech Jaruzelski okres ten scharakteryzował bardzo dosadnie: „NAJBARDZIEJ DRAMATYCZNE ZA NAMI, ALE NAJTRUDNIEJSZE — PRZED NAMI”.

Zakończyła się
pierwsza faza
konferencji sztokholmskiej

SZTOKHOLM (PAP) — Sprawozdawcy PAP, Andrzej Rayzacher i Andrzej Nowicki piszą:
W południe 20 bm. zakończyła się inauguracyjna faza konferencji sztokholmskiej z udziałem szefów dyplomacji państw uczestniczących. Na ostatnim posiedzeniu wygłosiło przemówienie 6, spośród nich: arcybiskup ACHILLE SILVESTRINI — Watykan, GEOFFREY HOWE — W. Brytania, OSKAR PASQUINI — San Marino, STEFAN ANDREI — Rumunia oraz PAAVO VAELRYEN — Finlandia.
W poniedziałek stali przedstawiciele 35 państw rozpoczęły obrady zgodnie z ustalonym jesienią ub.r. w Helsinkach porządkiem dziennym, kalendarzem prac i innymi warunkami organizacyjnymi konferencji. Podczas pierwszego posiedzenia konferencji, w którym uczestniczyli wszyscy delegaci, omówiono program i zasady pracy. Ciąg dalszy na str. 2

W poniedziałkowym
wydaniu
„GW”

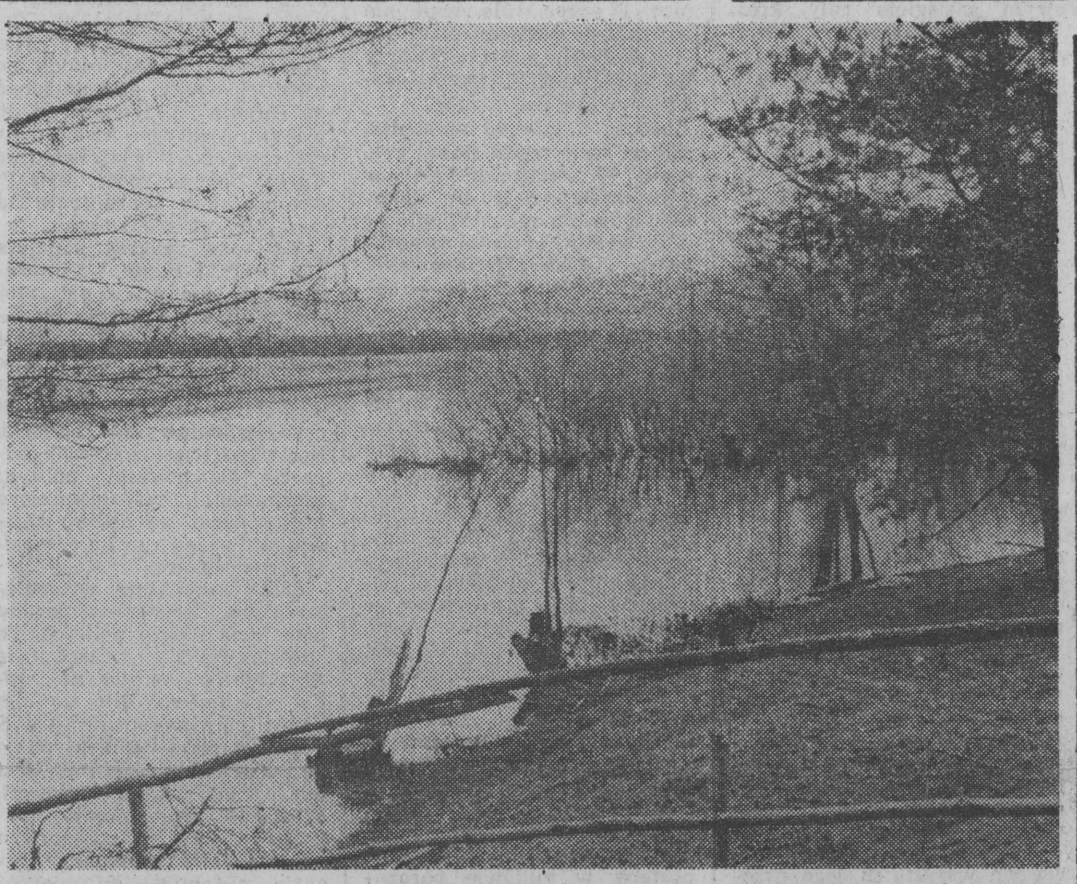
- OBSZERNĄ RELACJĄ z obrad Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w ŁOMŻY;
- GRUBIEJE NOTES — PRZYBYWA DOŚWIADCZEN; wojewoda białostocki KAZIMIERZ DUNAJ zapoznaje z działalnością Konwentu Wojewódów;
- INŻYNIERSKIE USŁUGI W CENIE;
- WŁAMANIA NIE USZŁY BEZKARNIE. Było ich zresztą bardzo dużo. Oto co skradziono m. in.: złote kolczyki, trzy srebrne bransolety, dwa kółeczka damskie, kryształ, magnetofon — łącznie na blisko milion złotych a ponadto 150 dolarów USA i 100 marek RFN. Epilog tych włamań — na sali sądowej.
- Ponadto — jak zawsze —
- CAŁA STRONA SPORTU.
- WYNIKI XXIX PLEBISCYTU „GW” i WFS.

Źle i dobrze o bhp

WARSZAWA (PAP) — Rada Ochrony Pracy zaplanowała 20 bm. zwołanie konferencji z udziałem przedstawicieli państw uczestniczących. W tym celu w Warszawie odbyły się wczoraj rozmowy z przedstawicielami państw uczestniczących do poprawy sytuacji w tej dziedzinie.
Rok 1983 nie był okresem szczególnym, osiągnięto w poprawie warunków pracy w pierwszych trzech kwartałach, jak wynika ze statystyk, liczba wypadków zwiększyła się o 4,5 proc. w porównaniu z 1982 r. Niepokojąco zwiększyła się liczba wypadków ciężkich. W sumie w czasie pierwszych trzech kwartałów ub. r. odnotowano ponad 170 tys. wypadków przy pracy, w tym 889 śmiertelnych oraz blisko 4 tys. które spowodowały ciężkie uszkodzenia ciała. Liczba wypadków śmiertelnych wzrosła o 14 proc. ze statystyk wynika, że w okresie tym wzrosła liczba wypadków, których ofiarami były kobiety i młodociani pracownicy.
Ostatnio, po okresie dość powolnego, ale jednak, poprawy sytuacji w dziedzinie bezpieczeństwa, w ostatnich tygodniach „zaliczamy” (wzgl. zaliczyliśmy) konsultacje: na temat planu społeczno-gospodarczego 1984, na temat cen i na temat ordynacji wyborczej. Ludzie

Coraz częściej słychać o planie o roli partii jako obrońcy słusznych spraw, organizatora walki ze złem, z przejawami bezduszności i niesprawiedliwości. O społeczne zaufanie trzeba w dalszym ciągu zabiegać. Zwiększać się ono będzie wraz ze wzrostem aktywności i skuteczności przeciwdziałania się wszelkim wynaturzeniom i nieprawidłowościom.
Okres, który obecnie sumujemy należał z pewnością do najbardziej trudnych, ale i owocnych w jej historii. Umożliwiła się przewoźnia rola partii, wzrosła jej autorytet. W kampanii sprawozdawczo-wyborczej, niczym w zwycięstwie, odbito się jeszcze wiele niedomagań i słabości. Dla ich usunięcia potrzeba konsekwentnego wysiłku w rozpoczynającej się od jutra nowej kadencji.
Powoli, ale skutecznie wychodzimy z kryzysu. W tym olbrzymim zadaniu, wyrażającym się m.in. konsekwentną realizacją założeń reformy

Ciąg dalszy na str. 2



Narew koło Nowogrodu

Zeby nie opłacało się źle pracować

Jak ograniczyć pracę
w godzinach nadliczbowych

WARSZAWA (PAP) — Niepokojące rozmiary przybiera ostatnio praca w godzinach nadliczbowych, zwłaszcza w związku z niewielką aktywnością części pracowników w normalnym czasie roboczym. Znałe są skutki ekonomiczne pracy w czasie dodatkowym (podwójnie opłacanej), a także bardzo niekorzystne konsekwencje społeczne i zdrowotne tego zjawiska. Możliwością ograniczenia bezasadnego stosowania godzin nadliczbowych poświęcono konferencję zorganizowaną 19 bm. w Ministerstwie Pracy, Plac i Spraw Społecznych z udziałem przedstawicieli resortów gospodarczych.

Uczestnikom konferencji zaprezentowano wyniki kontroli, jaką Państwowa Inspekcja Pracy przeprowadziła ostatnio w 486 zakładach różnych gałęzi. W zakładach tych w 1982 r. przypadało na jednego pracownika średnio ok. 220 godz. nadliczbowych i niemal tyle samo w okresie trzech kwartałów ub.r. Odnotowano wiele przypadków osiągnięcia 500, a czasem nawet i tysiąca godzin nadliczbowych. Tymczasem Kodeks Pracy dopuszcza

możliwość przepracowania przez jedną osobę 120 godzin

Ciąg dalszy na str. 2

„GAZETA” KOMENTUJE

Konsultacje — tak!

Nie było konsultacji, było źle. Są konsultacje, są wątpliwości.
W ostatnich tygodniach „zaliczamy” (wzgl. zaliczyliśmy) konsultacje: na temat planu społeczno-gospodarczego 1984, na temat cen i na temat ordynacji wyborczej. Ludzie

wyjątkowo obficie synpeli listami (w tym do naszej redakcji), nie pożałowali złotych na telefony (w tym do naszej redakcji), a wiele organizacji, instytucji i placówek naukowych zareagowało wieloma poważnymi opracowaniami i dokumentami pełnymi skomplikowanych wyli-

wiadomości dnia

Rozmowy F. Castro z A. Cunhaem

W toku rozmów poruszono problemy międzynarodowe, szczególnie sytuację w Ameryce Środkowej i basenie Morza Karaibskiego, a także stosunki dwustronne między obu partiami.

Minister obrony W. Brytanii na Falklandach

HAWANA. Do Port Stanley przybył brytyjski minister obrony, Michael Heseltine, który dokona inspekcji 4-tysięcznego garnizonu stacjonującego na wyspach.

Heseltine oświadczył, że celem jego wizyty jest sprawdzenie faktycznej brytyjskiej walki w podjętym im zadaniu. W podróży towarzyszy mu marszałek lotnictwa, Peter Harding.

Zaprzysiężenie nowego gabinetu w Boliwii

HAWANA. Prezydent Boliwii, Siles Zuazo zaprzysiężił nowy rząd boliwijski, w którego skład weszło 14 spośród 18 ministrów, którzy podali się u przysięgę do dyktanda pod naciskiem Senatu i Kongresu Narodowym, gdzie większość ma lewa opozycja.

Decyzja prezydenta spotkała się z gwałtowną reakcją opozycji.

Sri Lanka. Przedłużenie stanu wyjątkowego

DELHI. Jak donoszą z Kolumbo, parlament Sri Lanki przedłużył w czwartek o dalszy

Protest pod adresem rządu Hondurasu

HAWANA. Minister spraw zagranicznych Nikaragui Miguel D'Escoto wywołał do ministrów spraw zagranicznych Hondurasu notę protestacyjną w związku z kolejnym naruszeniem przez rząd honduraski, Nikaragui, w nocie studentów, że w miniony poniedziałek nie oznaczony śmigłowiec wojskowy uderzył w przestrzeń powietrzną

Egzekucje w Pekinie

PEKIN. W piątek stracono w Pekinie 3 osób. Zostali oni skazani przez miejscowy sąd na karę śmierci za gwałty, morderstwa i kradzieże. Od początku roku stracono ogółem w Pekinie 84 przestępców.

Informacje o tym agencja AFP przypomina, że tylko 18 bm. w stolicy Chin wykonano wyrok śmierci na 32 przestępcach. W sierpniu 1983 r. rozpoczęto w Chinach zakrojona na szeroką skalę kampanię walki z przestępczością.

WYDANIE sobotnio-niedzielne

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 18 (10 098) Białystok — Łomża — Suwałki, 21—22.1.1984 r. A Cena 5 zł

„POLMOZBYT”
na pierwszym biegu

- Między młotem i... potrzebami
- Niespokojny sen o sprawnych usługach
- Półroczny poślizg wylosowanych pojazdów

INFORMACJA WŁASNA

Krajowa motoryzacja dostała obstrukcji jeszcze zanim rozkręciła się na dobre i narobiła nam apetytu. W województwach białostockim, łomżyńskim i suwalskim branża ta ma podobną kondycję, jak w innych regionach. „Polmozbyt” w swym handlowo-usługowym programie usiłuje godzić potrzeby z podażą pojazdów, części i usług, co na razie przynosi obu stronom nie za wiele satysfakcji. Tkwiąc między bankiem (losowania, przedpłaty, listy imienne), dostawcą pojazdów i częścią oraz gronem pośredników i decydentów, nie za wiele ma owej samodzielności, którą wniosła reforma.

Samopoczucie około 1300 pracownikom, z których 680 zatrudnionych jest w usługach, podbudowuje trochę statystyka. Sprzedaż usług i sprzedaż hurtowa sięgnęły w zeszłym roku 12 mld zł. Zysk okazał się wcale pokątny, podobnie jak rentowność.

Co ja mam z tych wskaźników? — pyta klient, który bezskutecznie pragnie wymienić felgę w „maluchu”, błotnik w dużym „fiacie”, albo utknął w dziesięcioletniej (!) kolejce po karoserię „tady”? Ile lat mam czekać na nadwozie „fiata 125 p” — zdenerwuje się inny — jeśli kwartalnie „Polmozbyt” otrzymuje ich 15, a kolejkę liczy 280 amatorów? Dlaczego nadbrano mnie twierdząc, że wylosowałem „malucha” do odbioru w 1983 roku, jeśli otrzymałem go dopiero w maju czy w czerwcu br.?

NOWE WOZY

W 1983 roku na terenie trzech województw „Polmozbyt” sprzedał prawie 9,5

tysiąca pojazdów osobowych. Ponad połowę stanowiły „maluchy”, choć realizacja przedpłaty na te wozy wyniosła tylko 61 proc. Oznacza to, że jeszcze przez kilka miesięcy wydawać się będzie 1500 ubiegłorocznych „fiatów 125 p”, prawie 500 dużych „fiatów” itd. Dedykując wpływ na to miało ograniczone tempo produkcji FSO i FSM. Dopiero teraz wytwórcy zapowiadają wydłużenie serii „maluchów” do projektowanych z górą 200 tys. wozów rocznie i zmniejszenie zaległości.

Niestety, dla wielu nabywców nowy pojazd stał się oznaką nowych kłopotów. W zeszłym roku zarejestrowano 806 reklamacji gwarancyjnych na samochody krajowe i zagraniczne, zgłoszonych na terenie trzech województw. Najczęściej zastrzeżenia dotyczyły przedwczesnej korozji, niespraw-

pogoda

DZIS — zachmurzenie duże z rozproszonymi, w ciągu dnia opady śniegu. Temp. maks. od -1 do -3, min. od -8 do -10 stop. C. Wiatr słaby i umiarkowany, wschodni i północno-wschodni.

JUTRO — na ogół bez opadów, mroźno.

IMIENINY: Sobota — Agnieszki i Jarosława; Niedziela — Wincencja i Anastazja.

Wszystkim babciom...



...w dniu ich święta: jak złożyć życzenia, aby wyrazić naszą wdzięczność? Jak podziękować za lata troski, za godziny spędzone w kolejkach, za nieprzespane noce? Czy sprawić im radość? Kwiatami, prezentami, dobrym słowem, uśmiechem...? Z pewnością! Lecz coż sprawi babci większą radość, niż szczerzy uśmiech własnej wnuczki?

Est. A. CHOMICZ

Nie jeść nie badanego mięsa!

Wzrost zachorowań na włośnicę

WARSZAWA (PAP) — Jak informuje główny inspektor sanitarny kraju, wzrosła liczba zachorowań na włośnicę, po spożyciu mięsa wieprzowego i jego przetworów z nielegalnego uboju. W ub. r. zarejestrowano 488 przypadków tej choroby, a więc o 101 więcej niż w 1981 r., co oznacza 26-procentowy wzrost.

Główny inspektor sanitarny, ostrzegając przed spożywaniem mięsa wieprzowego pochodzącego z nielegalnego uboju i polskiego handlu, przypomina, że może stać się ono przyczyną ciężkich schorzeń, a nawet śmierci. Dotyczy to też nie badanego przez służby weterynaryjne mięsa z dalka.

Zakończyła się pierwsza faza konferencji sztokholmskiej

Ciąg dalszy ze str. 1

szej sesji obrad, która potrwa do 16 marca br., przedstawiciele nie uczestniczący w KBWE państw śródlądowych KBWE przedstawiają tzw. wkłady do konferencji, po czym zacznie się prezentacja propozycji w sprawie środków budowy zaufania i bezpieczeństwa w Europie.

Bezpośrednio po zakończeniu plenarnych obrad, minister Spraw Zagranicznych PRL, Stefan Olszowski oraz członkowie towarzyszącej mu delegacji i stałego przedstawicielstwa PRL na konferencji spotkali się z dziennikarzami polskimi przedstawiającymi pierwszą ocenę przebiegu i rezultatów inauguracyjnej fazy konferencji.

SZTOKHOLM (PAP) — 20 bm. odbyło się w Sztokholmie spotkanie ministrów Spraw Zagranicznych Polski, Szwecji, Finlandii i Jugosławii, Łazara Mojsova. Omówiono niektóre sprawy dwustronne, w tym dotyczące polsko-jugosłowiańskich kontaktów politycznych i współ-

pracy gospodarczej. Odnotowano pozytywne tendencje w relacjach między oboma krajami, wskazując na możliwości ich dalszego wzrostu. Podkreślono znaczenie dobrze rozwijającej się współpracy między PZPR a Związkiem Komunistów Jugosławii.

Wyrażono zaniepokojenie aktualnym stanem sytuacji międzynarodowej w Europie i na świecie. Wskazano na niebezpieczeństwo następstwa potęgowania się konfliktów lokalnych.

Dokonano wymiany poglądów nt. konferencji sztokholmskiej. Ugodniono zacieśnienie współpracy i konsultacje w tym przedmiocie, w trosce o zapewnienie pomyślnych rezultatów konferencji dla sprawy bezpieczeństwa i odprężenia w Europie.

W Sztokholmie odbyło się również spotkanie min. S. Olszowskiego z arcybiskupem Achille Silvestriniem, sekretarzem Rady d/s Publicznych Kościoła.

Dano wyraz zaniepokojeniu sytuacji międzynarodowej i eskalacji zbrojeń zwłaszcza nuklearnych, stanowiących szczególne zagrożenie dla po-

koju światowego. Podkreślono, że należy podjąć wszelkie wysiłki w celu zmniejszenia napięcia i powrotu do konstruktywnej współpracy ogólnoeuropejskiej. Wyrażono nadzieję, iż konferencja sztokholmska w istotnym stopniu przyczyni się do tego.

Wymieniono także poglądy na niektóre sprawy dotyczące stosunków państwo — Kościół w Polsce.

Min. Olszowski i arcybiskup Silvestrini pozytywnie ocenili stan stosunków pomiędzy Polską a Stolicą Apostolską i oświadczili się za ich dalszym rozwojem.

Min. S. Olszowski odbył też rozmowę z min. Spraw Zagranicznych Kanady, Alanem McEachernem.

Obaj ministrowie podkreślili postęp w stosunkach polsko-kanadyjskich w ostatnim okresie. Wyrazili jednocześnie wolę dalszego ich rozwoju w dziedzinie naukowej i gospodarczej, a także politycznej.

Oba kraje będą działać na rzecz pomyślnego przebiegu konferencji sztokholmskiej, która może odegrać istotną rolę w polepszeniu klimatu międzynarodowej współpracy i bezpieczeństwa w Europie.

Przewodzą i służą

Ciąg dalszy ze str. 1

gospodarczej, nie może za braknąć ani jednego członka partii.

Obowiązków jest wiele. Wszystkie trzeba konsekwentnie realizować. Trzeba też pamiętać o stałej więzi partii z ludźmi pracy, identyfikować się z ludzkimi myślami, poznać ich niepokoje. Nie jest to łatwe; wymaga bowiem krytycznego spojrzenia na sposób funkcjonowania wszystkich instytucji i przedsiębiorstw, ze szczególnym uwzględnieniem stosunków między ludzkimi.

W dzisiejszej łomżyńskiej Konferencji bierze udział ponad 250 delegatów, reprezentujących blisko 16 — tysięczną rzeszę członków wojewódzkiej organizacji. Opracują oni program działania na nową kadencję, który od jutra stanie się orężem w walce o pełną realizację złożonych za zadań społeczno-gospodarczych.

Owocnych obrad towarzyszący Delegaci!

(kłos)

Konferencja prasowa J. Urbana

Relacje między wzrostem cen i płac w br. Jak rząd ocenia wyniki amnestii Dlaczego dotychczas nie aresztowano Zb. Bujaka

WARSZAWA (PAP) — 19 bm. w Warszawie rzecznik prasowy rządu JERZY URBAN po raz drugi odbył z dziennikarzami reprezentującymi środki masowego przekazu z całego kraju konferencję prasową o tematyce nieograniczonej do jednej dziedziny.

Na wstępie J. Urban nawiązał do krytycznych opinii, pojawiających się także w prasie, które dotyczą organizowania konferencji rzecznika rządu dla korespondentów zagranicznych. Na łamach gazet ukazują się np. stwierdzenia, iż społeczeństwo polskie jest gorzej informowane o polskich sprawach i problemach niż zagranicą czytelnicy i słuchacze.

Jest to nieprawda — kontynuował rzecznik — w cotygodniowych konferencjach gromadzących korespondentów zagranicznych uczestniczą bowiem dziennikarze Telewizji Polskiej, Polskiego Radia i Radia „Polonia”, Polskiej Agencji Prasowej, „Interpressu”, redakcji „Rzeczpospolitej”, „Życia Warszawy”, a ostatnio „Expressu Wieczorne” (inne gazety korzystają z relacji PAP). Te środki masowego przekazu obejmują swym zasięgiem cały kraj. Nie można zatem mówić o jakiegokolwiek opieszałości w przekazywaniu tych informacji polskiej opinii publicznej. Szczególnie, że np. Polskie Radio wkrótce po zakończeniu każdej konferencji nadaje z niej relacje. W dzienniku „Rzeczpospolita” ukazuje się pełny stenogram. Są również krytyczne głosy wychodzące z innego punktu widzenia, twierdzące, że Polacy nie powinni dowiadywać się o niektórych interesujących ich sprawach za pośrednictwem odpowiedzi na pytania wywołane przez zagranicznych korespondentów.

J. Urban wskazał na wyraziste różnice zakresu zainteresowań między przedstawicielami prasy polskiej i zagranicznej. Dziennikarze zachodni koncentrują swą uwagę na konfliktach, wyszukaniu wszelkich choćby drobnych symptomów sporów i niesnasek lub różnic występujących w Polsce. Pasjonują ich najdrobniejszych przejawów działalności przeciwników naszego ustroju. Natomiast zainteresowanie dziennikarzy krajowych dotyczy całego bogactwa naszego życia we wszystkich jego przejawach. Ten rodzaj konferencji dla dziennikarzy krajowych — stwierdził rzecznik — jaką dziś po raz drugi organizujemy powinien służyć wyjaśnianiu spraw nurtujących czytelników, radio-słuchaczy, widzów tv. Zachećmy do stawiania pytań śladem listów czy telefonów od waszych odbiorców. Jeśli okaże się, że te konferencje powinny być częściej organizowane, jestem do dyspozycji — powiedział J. Urban. Moim zadaniem jest przekazywanie maksimum informacji, natomiast redakcje mogą wybierać z tego to, co uważają za najważniejsze i najciekawsze.

Rzecznik prasowy rządu odpowiadał następnie na całą serię szczegółowych pytań, dotyczących różnych obszarów życia gospodarczego, społecznego i politycznego kraju. W jednym z pierwszych dziennikarzy TV poruszył kwestię relacji między wzrostem cen i płac w br. Interesując się szczególnie, czy to, iż plan gospodarczy przewiduje 17-procentowy w tym roku wzrost płac nominalnych oznacza, że w końcu br. każdy pracownik gospodarki uśrednionej spodziewa się może 17-procentowego wzrostu wynagrodzenia, jak to zakłada CPR. Nie — odparł J. Urban. Jest to przewidywana i pożądana średnia krajowa wzrostu płac. Założeniem polityki rządu jest silne wiązanie wzrostu pojedynczego wynagrodzenia z realnym wkładem i jakością pracy każdego pracownika, czy załogi. Chcemy umocnić związek między pracą, a wynagrodzeniem, służąc temu będzie nowy, eksperymentalny system wynagradzania przedstawiony Sejmowi. Reasumując, pod koniec roku plan niektórych wzrosnąć mniej, innych bardziej, zapewne przekroczyć granicę 17 proc., ale rząd nie gwarantuje poziomu płacy indywidualnej, a tylko tworzy warunki, żeby ten wzrost zaistniał od pracy.

Mijała 3 lata od momentu, gdy na czele rządów stanął gen. J. Jaruzelski. Co w tym czasie udało się dokonać, a co nie powiodło — brzmiało pytanie dziennikarza „Głosu Wielkopolski”. Jeśli spojrzeć na ten okres sumarycznie, stwierdził rzecznik, to największym osiągnięciem było odwrócenie największego niebezpieczeństwa dla państwa, narodu i socjalizmu, a być może także stabilizacji w Europie, jakie niosła za sobą narastająca u nas w r. 1981, porażka przez przeciwników socjalizmu konflikt wewnętrzny. Po wprowadzeniu stanu wojennego udało się również odwrócić tendencję spadkową w życiu gospodarczym kraju. Dorobkiem ostatnich lat jest także stopniowe, racjonalne, rozważne reformowanie gospodarki i metod rządzenia. Ważnym osiągnięciem jest umocnienie naszych politycznych i gospodarczych więzi z krajami socjalistycznymi, nadawanych w okresie anarchii. Odnotowaliśmy znaczne postępy w budowie porozumienia narodowego i realizacji zasad socjalistycznej nowiny. W minionym roku nie udało się natomiast, kontynuował rzecznik, zahamować procesów inflacyjnych, w tym stopniu jak to zamierzaliśmy, nie udało się także zmniejszyć dostatecznie proporcji w strukturze produkcji, radykalnie ożywić produkcję rynkową i eksportową.

W jednym z pytań sugerowano, że rząd honoruje wszystkie socjalne zapisy w umowach społecznych z 1980 r., natomiast niektórzy twierdzą, że nie dotyczy to politycznej treści porozumień. Rzecznik przypomniał, iż rząd po 13 grudnia 1981 r. dwukrotnie przedstawiał szczegółową informację o realizacji porozumienia. Głównym zobowiązaniem było powstanie niezależnych od administracji i samorządnych związków zawodowych. Ustawa o związkach zawodowych zawierała realizację tych postulatów, a powstające w oparciu o nią związki realizują w praktyce życzenia klasy robotniczej wyrażone w porozumieniach. Zagwarantowano również trwałość indywidualnej gospodarki chińskiej, co znalazło wyraz w polityce rolnej i w zapisie konstytucyjnym. Polskie Radio, zgodnie z zapisami zawartymi w umowach, transmituje przebieg mszy niedzielną. Zwiększenie wpływu załóg na politykę kadrową znalazło rozwiązanie w ustawach o samorządzie pracowniczym i związkach zawodowych. Umowy zawierało kierownictwo „Solidarności”. Kształtujemy dziś stosunki wyciągając wnioski także z tego zlamania i nadużycia umów społecznych.

Jak rząd ocenia wyniki amnestii? — spytał dziennikarz „Expressu Wieczorne”. Do końca grudnia ujawniło się nielegalną działalność — powiedział J. Urban — ponad 1000 osób. Jest to poważny efekt, a wyniki amnestii radykalnie przerezyli szeregi podziemia politycznego i już przewidywano jego nie małe tyle wpływów by ten uszczerbek uzupełnić. Amnestia miała głęboki sens polityczny. Naszym pragnieniem jest likwidowanie skutków konfliktów społecznych, które wstrząsały Polską w ubiegłych latach. Dziś tzw. podziemie jest w konflikcie nie tylko z władzami, ale przede wszystkim z większością społeczeństwa, nawet z tym odłamem opinii, który nie entuzjastycznie się poczynianiami rządu.

W odpowiedzi na kolejne pytanie J. Urban powiedział:

Kraju po Polsce opinia — kontynuował rzecznik — że Służba Bezpieczeństwa mogłaby w każdej chwili aresztować Zb. Bujaka, ale nie czyni tego z dwiema bliżej nie sprecyzowanych powodów. Opinia, o której wspominałem jest efektem systematycznego kompromitowania się podziemia. Ich wezwania od dawna już nie zyskują w ogóle żadnego, bądź znaczącego poparcia. W tej tylko sytuacji ludzie widzą do spekulacji, że władzy i służbom bezpieczeństwa wygodnie jest, aby Bujak i jego koledzy nadal działali i kompromitowali się. Jest to jednak rozumowanie nazbyt przewrotne. Sądę, że gdyby miejsce Bujaka było znane Służbie Bezpieczeństwa zostałyby on aresztowany w myśl prawa. Czy jednak warto obecnie — powiedział J. Urban — przetrzymać duże siły i środki, aby odnaleźć P. Bujaka? Myślę, że istnieją ważniejsze cele wymagające dużych wysiłków. Bujak nie został ujęty z tej też przyczyny, że jego działalność ogranicza się teraz do pisania od czasu do czasu odeszły, którą następnie przekazuje korespondentom zagranicznym, a ci dalej na Zachód do „Wolnej Europy”. Nie oznacza to, że SB szkoda po prostu benzyny, aby pojechać do Bujaka i przywieźć go do aresztu. Jest on trudno uchwytyni, gdyż właściwie nie działa bo nie może, a cały swój wysiłek koncentruje na tym, aby go nie złapano.

Jaki jest zakres poparcia dla polityki rządu — interesował się przedstawiciel „Słowa Ludu”. Poparcie to — stwierdził J. Urban — stale rośnie. Nie jest ono jednak równomierne i takie samo dla wszystkich decyzji rządowych czy segmentów jego polityki. Np. wysoki jest wskaźnik poparcia dla polskiej polityki zagranicznej, zaś stosunkowo niski okazał się np. w sprawie podwyżek cen na artykuły żywnościowe.

Jest oczywiście w społeczeństwie grupa z zasady przeciwna naszej polityce. To jednak wciąż kurcząca się mniejszość, nieuczyna na żadne argumenty. Nie do niej adresujemy nasze perswazyje. Tego rodzaju zapiekłych i zamkniętych w sobie ludzi jest jak sądzę kilka procent. Większość społeczeństwa polskiego, to ludzie o zmiennych nastrojach, niektóre decyzje aproba, do niektórych mają zastrzeżenia, inne zaś negują. Nasi przeciwnicy polityczni są wszakże coraz bardziej osamotnieni. Jest to szczyt i wyraźny proces. Nie, nie można wyodrębnić całych grup społecznych czy zawodowych, które wyraźnie dyszansują się od polityki rządu — odparł rzecznik na następne pytanie. Są natomiast grupy, społeczno-zawodowe, gdzie „potencjał nastrojów na nie”, jest jeszcze spory. Dotyczy to m.in. niektórych środowisk intelektualnych i twórczych, a także niektórych zakładów pracy, np. Stoczni Gdańskiej, gdzie istnieje maledzka, lecz wyraźna grupa zwolenników politycznego awanturnictwa, jakie reprezentowała b. kierownictwo „Solidarności”.

Jedno z pytań dotyczyło udziału młodzieży w życiu państwa i społeczeństwa. Ocenił — powiedział rzecznik — że ten udział jest za mały. Różne są tego przyczyny — materialne i polityczne, będące pozostałością, konfliktów, które rozgrywały się w naszym kraju. Teraz dopiero wymaga się aktywności młodych, zarysowuje się odwrót od ucieczki w życie prywatne, powoli ale wyraźnie narastać uczestnictwa w życiu publicznym. Mamy nadzieję, że w nowo wybranych radach narodowych młodzi będą licznie reprezentowani niż dotychczas. Coraz powszechniejsze jest doświadczenie młodego pokolenia, że obrażeni i nieobecni nie mają racji, bo rezygnują z wywierania wpływu na bieg spraw publicznych.

SPORT

Doniesienia agencyjne

TURNIJE PIŁKARSKI W KALKUCIE

W kolejnym meczu międzynarodowego turnieju piłkarskiego im. Jawaharlala Nehru w Kalkucie spotkały się reprezentacje CHRL i Argentyny. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem CHRL 1:0 (0:0). Bramkę zdobył w 86 min. pomocnik Czo Da Iu.

Tabela turnieju.

1. Polska	5	3:1	4-2
2. Argentyna	4	3:3	3-2
3. CHRL	4	3:3	4-3
4. Węgry	3	4:2	4-3
5. Rumunia	3	1:5	3-5
6. Indie	3	0:6	1-4

W sobotę reprezentacja Polski spotka się z Węgrami.

FIJAS WYGRAL KONKURS NA SKOCZNI „SKALITE”

W Szczyrku rozpoczęły się międzynarodowe zawody o Puchar

Onr. (b)

W kręgu spraw PRON

Inf. w. Wczoraj, w Białymstoku odbyło się spotkanie członków Prezydium Rady Wojewódzkiej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego z sekretarzem NK ZSL, wiceprzewodzącym Rady Krajowej PRON — Jerzym Grzybką. W spotkaniu przewodniczącym przez przewodniczącego RW — prof. dr. Piotra Boronę uczestniczyli również prezes WK ZSL — Ryszard Niliński.

Jerzy Grzybek przedstawił główne kierunki działalności Ruchu w ostatnim okresie, podkreślając znaczenie wspólnych obrad Prezydium RK PRON z Prezydium Rady Ministrów, które tworzą płaszczyznę współdziałania administracji państwowej oraz politycznych sił społecznych w rozwiązywaniu problemów społeczno-gospodarczych kraju. Scharakteryzował też przebieg i wyniki konsultacji nad projektem założeń nowej ordynacji wyborczej do rad narodowych, w tym także stanowisko Rady Krajowej Ruchu.

Spotkanie przekształciło się w dyskusję nad rolą PRON w procesie wyborczym i przyszłą konstrukcją ordynacji, która zostanie uchwalona przez Sejm PRL. Przed Ruchem stoją ważne zadania organizatorskie w czasie wyborów. Dążyć zatem należy do umocnienia gminnych ogniw PRON, by mogły one zapewnić ich sorowny, zgodny z ordynacją przebieg. (Kł)

Zapowiedź rewizji wyroku

WARSZAWA (PAP) — Jak już informowaliśmy 13 bm. Sąd Wojewódzki w Warszawie ogłosił wyrok w procesie członków byłego kierownictwa Komitetu ds. Radia i Telewizji.

20 bm. upłynął 7-dniowy termin, w którym możliwe było złożenie wniosku o pisemne uzasadnienie wyroku.

Jak dowiaduje się dziennikarz PAP wniosków takich — stanowiących tzw. zapowiedź rewizji — złożyli obrońcy wszystkich oskarżonych: Macieja Szepełkiewicza, Eugeniusza Patyka i Zbigniewa Liżyka.

Także oskarżyciele publiczni, wnosząc o uzasadnienie, zażądali sądowego orzeczenia, zastrzeżili sobie prawo wniesienia rewizji od wyroku, jaki zapadł przeciwko trójce oskarżonych.

„Gazeta” komentuje

Ciąg dalszy ze str. 1

lat siedemdziesiątych. Konsultacje te ludzie pojęli jako okazję do mówienia głośno o tym co pomyśli głowa. I faktycznie w tych głosach nie brakowało także opinii, które żadnego rządu na świecie nie wprawiałyby w dobre samopoczucie. Ale premier Jaruzelski o twarcie przyznał w lubelskim przemówieniu: „Władza z tych konsultacji też się wiele nauczyła”. I dodał — biorąc za przykład konsultacje o ordynacji: „w kierunku wyborczego demokratyzmu pójdziemy znacznie dalej niż w minionych latach”.

W sumie konsultacje wyciągnęły setki tysięcy opinii wygłaszanych w prywatnych gronach na widok publiczny, zaktywizowały społeczeństwo, spowodowały wzrost troski o sprawy publiczne. A o co dzisiaj najbardziej chodzi?

Tylko o jedno. Właśnie o wzrost wspólnej troski.

„Polmozbyt”

Ciąg dalszy ze str. 1

ności zespołów napędowych, zbyt szybkiego zużycia opon, nieszczelności wadliwego pasowania elementów. Na niedociągnięcia produkcyjne nakładają się dodatkowo uszkodzenia transportowe. Z wagonów kolejowych ginęły akumulatory i koła pojazdów, pojawiały się wgniecenia i rysy. Czasami „Polmozbyt” reklamować musiał całe transporty. I choć PZU pokrywa straty, to przecież felery trzeba usuwać, pogłębiając deficyt części, materiałów i absorbując fachowców. Trudno znaleźć artykuły rynkowe, do którego byłoby tyle jakościowych reklamacji, ile notuje się w stosunku do samochodów.

CZĘŚCI ZAMIENNE
W 1983 roku realizacja zamówień stacji obsługi „Polmozbyt” nie sięgała nawet 25 proc. niezbędnych części zamiennych. Niektórych nie udało się w ogóle sprowadzić. Najlepiej wygląda w tym zakresie import ze Związku Radziec-

kiego, który czasem wyprzedza nawet harmonogram (oczywiście, nie biorąc pod uwagę wyjątkowej sytuacji z nadwoziami do „Iad”, na które czeka w całym kraju około tysiąca osób).

Z dostawami krajowych elementów jest bardzo źle. Dotyczy to zarówno zaopatrzenia 35 regionalnych sklepów „Polmozbyt”, jak i 13 stacji obsługi. Na tym tle rodzi się wiele nieporozumień. Właścicielewo wozu w wersji komfort propozuje się np. wyposażenie standardowe i każde dziecko wie, że to, że w ogóle się coś na wymianę znalazło.

Od czasu gdy polskie karoserie mają zwrócić przedwcześnie korodować wyłudza się kolejką ubiegających się o ich wymianę. Zapowiedziane zamknięcie listy dotyczy nie tylko tych rzeczywiście potrzebujących i zwykłych cwaniaków. W dodatku FSO przyjmuje wyłącznie zgłoszenia na nadwozia przeznaczone do zastąpienia skorodowanych, w pojazdach wypro-

dukowanych po 1980 roku, które uległy wypadkom. Co zaś proponuje stacja obsługi, której brakuje spawalniców i farby o odpowiednim kolorze? — Malowanie zielonego wozu na białe.

NAPRAWY

Jakość usług w „polmozbytowskich” stacjach nie jest idealna, choć trudno uogólniać opinie. Białostocka dyrekcja otrzymała w zeszłym roku tylko 10 piśmiennych skarg, ale wiadomo, że setki doradczy interwencji, których nie sposób rejestrować, także do wodzą rzetelności i fachowości personelu.

W rezultacie skarg i kontroli trzeba było prawie całkowicie zmienić personel placówek w Księżynie i Pisku. W innych punktach konsekwencje okazały się mniej drastyczne. Kierownictwo „Polmozbyt” zapewnia, że zależy mu na opiniach i uwagach klientów. Organizuje nawet specjalne spotkania z udziałem szefów placówek i interesantów, na które ci ostatni zgłaszają się w mniejszości. Obecność po kilku kierownikach wobec około 50 tysięcy, którzy co roku korzystają z usług przedsiębiorstwa, wydaje się zaskakująca.

Równie nieoczekiwanie brzmiał zapowiedź, że regionalny „Polmozbyt” zamiera w tym roku zwiększyć o około 20 proc. wartość usług i o 30 proc. — sprzedaż hurtową. Wątpliwości rozpraszają fakt, że około 60 proc. obrotów zapewniają regularne dostawy z ZSR, zaś nowa stacja w Elku osiągnie niebawem projektowaną „rdolność usługową. Dodajmy do tego koncepcję przyjęcia do pracy grupy monterów i uruchomienia w niektórych placówkach II zmiany. Spodziewać się można również zwiększenia dostaw części do samochodów ciężarowych i dostawczych oraz lekkiego wzrostu popytu na motorowery i motocykle, co powinno ożywić handlowanie i usługi.

ANDRZEJ POLAKOWSKI

Wiedza społeczno-polityczna po raz 25

Inf. w. Ponad 17 tysięcy młodzieży wzięło dotychczas udział na terenie północno-wschodnich województw w kolejnej edycji Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym. Tegoroczna, 25 już olimpiada w wielu swych tematach nawiązuje do 40 rocznicy ludowej państwowości w Polsce, nosi ona hasło: „Przemiany 1944—84”.

Uczniowie szkół średnich, zarówno ogólnokształcących jak i zawodowych przeszli już przez eliminacje klasowe, szkolne i rejonowe.

Dzisiaj, tj. 21 bm., w Augustowie, Łomży, Ostrowi Ma-

zowieckiej i Białymstoku odbędą się sprawdziany pisemne eliminacji okręgowych olimpiady. Przystąpi do nich ponad 250 młodych miłośników wiedzy społeczno-politycznej.

Po konkursie pisemnym uczestnicy będą w przyszłym miesiącu odpowiadać ustnie na przygotowane przez komisję pytania. Najlepsi wezmą udział w centralnym finale imprezy i... zapewnią sobie studenckie indeksy. (Kr)

TPPR w środowisku akademickim

Inf. w. W miastach i gminach woj. białostockiego, z inicjatywą Zarządu Wojewódzkiego TPPR, odbywają się spotkania z cyklu „Kto i dlaczego podważa sojuszisko-radzicki”. W środowisku akademickim Białostoku temat ten przedstawił przewodniczący ZG TPPR — Stanisław Wronski.

Spotkanie odbyło się w Politechnice Białostockiej, a wzięli w nim udział także pracownicy nauki i studenci Akademii Medycznej oraz Filii UW. Było ono bardzo interesujące, podcasz ożywił dyskusję zadawano pytania dotyczące również współpracy gospodarczej Polski i ZSR, wymiany handlowej, turystycznej, naukowej. (a)

Dyżur redakcyjny w wolną sobotę

Podobnie jak i w poprzednią wolną sobotę, również 21 stycznia br. w godz. 9—13 trwać będzie redakcyjny dyżur w Dziale Reporterskim naszej „Gazety”. Czytelnicy będą mogli przedstawić swoje uwagi, postulaty, wnioski a także podzielić się swoimi spostrzeżeniami. Nasz reporter dyżuruje przy telefonie 223-77.

Żeby nie opłacało się źle pracować

Ciąg dalszy ze str. 1

nadliczbowych rocznie, a przełamać ten limit pozwalała także w sytuacjach szczególnych.

Co najgorsze jednak, inspektorzy stwierdzili, że bardzo często łamane są normy prawa, które mają chronić zdrowie pewnych grup pracowników. W godzinach nadliczbowych zatrudnia się niejednokrotnie pracowników, którym skrócono czas pracy właśnie z uwagi na szkodliwe lub uciążliwe warunki pracy, co dowodzi zupełnej sprzeczności polityki socjalnej państwa z doradnymi celami niektórych zakładów pracy. Nie należy do rzadkości przypadki zatrudniania w czasie wydużonym — mimo zakazu prawa — kobiet w ciąży, matek dzieci do jednego roku życia, młodocianych oraz inwalidów I i II grupy. We wszystkich tego rodzaju przypadkach — podkreślano na konferencji — inspektorzy pracy i organa kontroli resortowej będą stosować ostre sankcje.

Zdecydowanej reakcji wymaga też dość częsta praktyka dopisywania pracownikom z powodów płacowych fikcyjnych godzin nadliczbowych.

W tych sprawach prawo jest jednoznaczne i nie może być

SPORT

Doniesienia agencyjne

TURNIJE PIŁKARSKI W KALKUCIE

W kolejnym meczu międzynarodowego turnieju piłkarskiego im. Jawaharlala Nehru w Kalkucie spotkały się reprezentacje CHRL i Argentyny. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem CHRL 1:0 (0:0). Bramkę zdobył w 86 min. pomocnik Czo Da Iu.

Tabela turnieju.

1. Polska	5	3:1	4-2
2. Argentyna	4	3:3	3-2
3. CHRL	4	3:3	4-3
4. Węgry	3	4:2	4-3
5. Rumunia	3	1:5	3-5
6. Indie	3	0:6	1-4

W sobotę reprezentacja Polski spotka się z Węgrami.

FIJAS WYGRAL KONKURS NA SKOCZNI „SKALITE”

W Szczyrku rozpoczęły się międzynarodowe zawody o Puchar

Onr. (b)

ŁOMŻYŃSKIE: czas przemian i nadziei

Wśród mniejszych i większych eksplozji społecznego konfliktu na początku lat osiemdziesiątych region wyznaczony trójkątem Biebrzy, Narwi i Bugu przypominał spokojny atol. Spiecia, których tu również nie brakowało, nie osiągnęły nigdy dramatyzmu próby sił, którą zastąpił, znajdujący więcej uznania, rzeczowy ton dyskusji. Po części jest to zasługa nie kryjącej się za „podwójną gardą” miejscowej władzy, która potrafiła nie tylko przekonywać, ale i przyznawać rację. Nie będzie przesadą stwierdzenie o postawieniu wówczas pierwszych kroków na drodze porozumienia.

W rozdyktowanym społeczeństwie łomżyńskim ton — co należy podkreślić — nadawali członkowie partii. Z całą ostrością — pomijając inne przyczyny — data o sobie znać długo tłumiona krytyka, spotęgowana nie współmiernymi do oczekiwań efektami.

Wyciągając z doświadczeń minionego okresu wnioski na przyszłość, sądzę, że trzeba pamiętać i o tym, że partia spełniająca przewodnią rolę w społeczeństwie musi dbać nie tylko o lozów swoich członków, ale o ich jakość. Historia już nieraz udowodniła, że o sile każdego ruchu społecznego decyduje przede wszystkim jego program i organizowanie.

Stawka na jakość...

...partyjnych szeregów jest zatem jednym z zasadniczych kierunków działania. Taką potrzebę wskazują także zjawiska, jakie ujawniły się w trakcie obecnej kampanii sprawozdawczo-wyborczej w łomżyńskiej organizacji.

Generalnie można stwierdzić konsolidację partyjnych szeregów, o czym świadczy wzrost aktywności zdecydowanej większości POP i konkretność podejmowanych działań z jednej strony, a wyraźna poprawa odczuwania składek — z drugiej. Ale jednocześnie w co 6-7 POP zebrania sprawozdawczo-wyborcze nie odbyły się w pierwszym terminie ze względu na frekwencję. Na wielu zebraniach

niach dyskusję trudno było określić tym mianem; bowiem szczególnie mało mówiono o problemach wewnętrznych. Można, oczywiście, zgodzić się z twierdzeniem, że rozmowa o sprawach gospodarczych i społecznych, o braku np. roboczych ubrań nie może być obca partyjnym gremiom. Ale postronny obserwator zdziwiłby się, że w sytuacji niewygasłych do końca, a wywołanych przez konkretne fakty zarzutów pod adresem członków partii, tak mało dyskutuje się o ich postawach. Czyżby wszystko było w porządku?

Komisje kontroli partyjnej są nieco odmiennego zdania. W okresie od lipca 1981 r. rozpatrywały sprawy ponad 200 towarzyszy. Większość nosiła charakter różnorodnych ostrzeżeń, a dotyczyła głównie postaw moralno-etycznych, dyscypliny partyjnej, gospodarności i pracy zawodowej

członków partii. Za łamanie norm etyczno-moralnych (nadużycia, łopownictwo, wykorzystanie stanowisk, itp.) z szeregów PZPR wydalono 16 osób, a 19 otrzymało kary. To nie jest

sprawa wstydliva, lecz właśnie przejaw troski o jakość szeregów. Niestety, nadal pokutuje przekonanie, że najlepiej „nie wychylać się”, utrzymywane szeregiem formalnych i nieformalnych zależności. Wynika to także z nierozwiniętego jeszcze systemu zadań indywidualnych i samoceny, obawy co do skuteczności krytyki, jak również niedoskonałości szkolenia. W sumie ma to i te przyczyny rzutują na

ofensywność działania...

...organizacji partyjnych w realizacji niezwykle istotnej dla rozwoju demokracji socjalistycznej uchwały

IX Zjazdu. Stwierdza się w niej, że przewodnią rolą PZPR i jej kierownictwa w państwie powinny być urzeczywistnianie w ramach ściślego przestrzegania obowiązujących praw. Oznacza to wpływ na funkcjonowanie wszystkich organizacji poprzez działalność w nich członków partii. Od ich aktywności więc zależy na ile spełniana jest przewodnia rola partii w związkach zawodowych, ogólniackich samorządach i organizacjach społecznych.

Równie niezadowolająca jest aktywność członków partii w organizacjach młodzieżowych.

W rozważaniach na temat skuteczności działania łomżyńskiej organizacji nie sposób pominąć niekorzystny

dla realizacji celów partii...

...skład socjalny. Wśród skreślonych w ostatniej kadencji aż 70 proc., to robotnicy i chłopcy. Mimo to stanowia oni nadal blisko połowę członków partii w województwie. Znaczenie gorzej jest z przedstawicielstwem w organach wybieralnych. Tradycyjna niechęć do „zasiedania” i „obradowania” spotęgowana została oczekiwaniami na efekty deklaracji i działań władz oraz kształtującą nastroje bodźce najsilniej — sytuacja gospodarcza.

W konsekwencji na Miejskiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej w Łomży, wśród 224 delegatów było zaledwie 14 robotników. Do władz i organów kontrolnych miejskiej organizacji wybranych zostało kilku robotników.

Robotnicy i chłopcy stanowią łącznie 36 proc. składowi instancji podstawowych i 22 proc. egzekutyw tych instancji.

Te dane liczbowe wskazują na spadek siły przebiegu obu grup społecznych, zwłaszcza robotników. Stąd wynika potrzeba podejmowania licznych przedsięwzięć, które stworzą im szersze pole do działania.

Batalia o pełne odrodzenie partii i prawidłową realizację reformy gospodarczej, pozwoli nam szybciej wyjść z kryzysu. O jej wygraniu zdecydowanie postawa każdego członka partii, konsekwentnie realizującego program odnowy.

JERZY BRODZIUK

Mówią delegaci

JAN WIŚNIEWSKI

— robotnik w SKR we wsi Szulborze Koty:

— Jeżeli będę zabierał głos na konferencji to przede wszystkim na temat współpracy dyrekcji z organizacją partyjną. Jak to wygląda w praktyce? Dotychczas takie kontakty były u nas bardzo luźne; wybrałbym niedawno nowe kierownictwo naszej organizacji, więc można spodziewać się zmiany na lepsze. Dlaczego uważam tę sprawę za ważną?

Otoż szeregowemu pracownikowi trudno o wszystkie nieścisłości dopływać się u samego dyrektora — sekretarz POP może lepiej spełniać rolę pośrednika, rzecznicza robotniczych interesów. Zależy to jednak od jego ogólnej orientacji w sprawach zakładowych, od znajomości faktów, np. zamierzeń planowych czy kadrowych. Nie pominę jednak tego wszystkiego, jeżeli dyrektor będzie odsuwał członków partii od współdecydowania o ważnych dla ludzi i zakładu rozwiązaniach, nie będzie informował o przygotowywanych decyzjach, zapraszał na rady. Takie postępowanie

tylko pogłębia złą atmosferę. Zamiast poczucia odpowiedzialności zaczyna przeważać plotkarsko-niepewność. Szczególnie w takich małych jednostkach jak nasza, gdzie nie ma praktycznie rady pracowniczej, a związki zawodowe dopiero przyspirają się do konkretnej roboty, jest to naprawdę ważne.

U nas np. na 50 pracowników 27 jest członkami PZPR. Myślę, że z powodzeniem możemy występować w interesie pracowników i stać się liczącą się siłą. Próbuje się o takiej potrzebie nie tylko przekonywać kierownictwo; ostatnio sformułowałem rozszerzenie tej współpracy jako zadanie partyjne dla członka naszej POP — dyrektora. Ponieważ do tematu umocnienia roli organizacji partyjnej w zakładzie wraca się bardzo często na różnego rodzaju spotkaniach, powinien on znaleźć się również w centrum uwagi całej łomżyńskiej organizacji i jej władz w najbliższej kadencji. (nom)

JAN RYSKIEWICZ

— emeryt, mieszkaniec Kolna:

— Myślę, że doskonalenie pracy wewnątrzpartyjnej, przestrzeganie zasad demokracji socjalistycznej, a także stałe podnoszenie poziomu świadomości członków partii — to elementy, które nie mogą ani na moment uchodzić naszej uwadze. Nie może ich również zabraknąć w uchwale dzisiejszej konferencji, gdyż decydują o efektach naszej pracy, o wzroście wiarygodności partii.

Myślę tu również o systematycznym wyjaśnianiu polityki partii całemu społeczeństwu, systematycznej i bieżącej analizie bolączek i kłopotów społeczeństwa, o

przestrzeganiu zasad sprawiedliwości społecznej i równoczesnym tworzeniu klimatu życzliwości dla ludzkich spraw — nieraz prostych, drobnych, ale także nieraz bardzo dużo znaczących. Należy również kontynuować i rozszerzać system konsultacji ważnych społecznie decyzji.

Musiśmy przy tym uczynić wszystko, by przeciwdziałać ewentualnym błędom i wypaczeniom. Tak, by przysięż „rachunki sumienia” — bez żadnego naganięcia — były bardziej optymistyczne od tych sprzed trzech lat. (klos)

ZYGMUNT GRABOWSKI

— rolnik ze wsi Gielczyn:

— W gminie oceniam naszą POP jako jedną z najlepszych. Moja osobista satysfakcja było to, że na konferencji w Trzciannem towarzysze wręczyli mi — sekretarzowi podstawowej organizacji partyjnej w mojej wsi od wielu kadencji — pamiątkowy medal 100-lecia ruchu robotniczego i wybrali po raz kolejny na delegata na Konferencję Wojewódzką. Będę miał okazję poznać, jakie problemy mają inni towarzysze mieszkający na wsi i jak je rozwiązują.

Przesłaliśmy przez najtrudniejszy chyba okres w partii, ale przez naszą organizację kryzys przechodził trochę inaczej. Nie brakowało co prawda „niepokojów”, nawet ostrych słów krytyki, ale — co dla mnie było sprawdzianem wartości członków partii — w najgorszym czasie nikt z niej nie wystąpił. Trzeba znać inną stronę wiości, leżącą daleko od głównej drogi, od gminy, żeby zrozumieć, że możemy być z tego naprawdę dumni.

W gminie więdzą o naszych codziennych bolączkach, liczą się z nimi i jak mogą tak

pomagają i bardzo sobie cenimy. Prawie każde zebranie kończymy konkretnymi wnioskami, które służą rozwiązywaniu spraw nie tylko naszych, ale interesujących wszystkich mieszkańców wioski. To — tak uważam — dzięki naszemu zainteresowaniu budową drogi; wprawdzie powoli, ale wciąż idzie do przodu. Jeszcze jej nie ma, a my myślimy, o co będziemy starali się potem — o przedłużenie linii PKS, by autobusy i do nas dojeżdżały. Teraz z tym najlepiej nie jest, bo do najbliższego przystanku będzie z 7 km. Takich spraw, które podnosimy w imieniu mieszkańców jest немало, związanych m.in. ze skupem mleka, ziemniaków, budową nowego sklepu.

W ostatnim czasie, co też może chyba być powodem do zadowolenia, powstał u nas na wsi OKON. Jest szansa, że ludzie jeszcze mocniej skupią się przy zlatywaniu wspólnych spraw, bo przecież w tym ruchu odrodzenia nie potrzeba nic, prócz chęci do pracy w zgodzie. (nom)

BOLESŁAW SZNAJDER

— emeryt, mieszkaniec Szczuczyna:

— Do partii wstąpiłem w 1946 roku. Obecnie związany jestem z organizacją partyjną w Spółdzielni Inwalidów w Szczuczynie. I właśnie problemy swych towarzyszy, inwalidów, zamierzam przedstawić na Konferencji Wojewódzkiej. Im przede wszystkim potrzebne są lepsze warunki pracy. Mamy trudność z zaopatrzeniem w niewielkie przecież ilości surowca, budowlane materiały wykończeniowe; potrzebny jest nam lekarz zakładowy, pracujący w pełnym wymiarze godzin. Cieszę się również osobiscie, gdy uda mi się pomóc przedstawicielom naszego środowiska kom-

batanckiego. Zresztą należy się im wszechstronna pomoc ze strony społeczeństwa, gdyż im właśnie zawdzięczamy naszą wolność.

Jestem przekonany, że jedną z głównych spraw, które będą omawiane na konferencji staną się zbliżające się wybory do rad narodowych. Ze strony członków partii konieczny jest jak najaktywniejszy udział w kampanii przedwyborczej, by ci najbardziej zaangażowani w życie społeczne, najwartościowsi nie pozostali niezauważeni. (nom)

EULALIA SOBOTKO

— dyrektor Stacji Doświadczalnej Oceny Odmian w Krzyżewie:

— Myślę, że w tej chwili najważniejszą sprawą dla nas jest solidna praca. Mniej słów — więcej działań. Właśnie solidna praca to, moim zdaniem, cały sens reformy gospodarczej. W naszym zakładzie tak oto ją rozumiemy: większa, lepszej jakości produkcja — wyższe zarobki.

Przygotowywaliśmy się do reformy dwa-trzy lata. Poprzednio wiele nakazów i zakazów nie pozwalało nam rozwijać skrydłem. Ale już w ub. r. nasze wysiłki zaowocowały dobrymi efektami. Przy czym należy podkreślić, że na nasze produkty obowiązują ceny państwowe. Dzięki jednak sprzedaży mleka i zboża w pierwszej klasie jakości, a żywcem w klasie ekstra, zamknęliśmy ubiegły rok gospodarczy zyskiem w wysokości 9,3 mln zł. Aż 45 proc. tej sumy przeznaczyliśmy na fundusz premiowy. Oznaczało to, że pracownik stacji otrzymał średnio premię w wy-

sokości 94 proc. rocznych poborów. Konkretnie, jeden z oborowców zarabiający rocznie 165 tys. zł. otrzymał 150 tys. zł. jego żona — 125 tys. zł. To jest najlepszy argument na to, że solidna praca popłaca. Nic dziwnego, że ludzie garną się do roboty. Nikogo nie trzeba pociągać. To już nie tylko hasło.

Nikt nam niczego nie da. Od solidnej pracy wszystkich zależy wyjście z kryzysowego dołka. Również od instytucji obsługi rolnictwa, których działalność pozostawia wiele do życzenia. Nie może być tak, by na przykład gminna spółdzielnia ograniczała się tylko do handlu, a nie prowadziła szeroko pojętej działalności usługowej — społecznej. Reformy nie można rozumieć wyłącznie pod kątem osiągania doraźnych zysków. Nie może jej zwłaszcza tak pojmować chłopstwa przeciw organizacji. (jfb)

MIECZYŚLAW DROZDOWSKI

— nauczyciel Zbiorczej Szkoły Gminnej w Nowogrodzie:

— Delegatem na Konferencję Wojewódzką jestem już po raz drugi. Myślę, że dyskusja na konferencji skoncentruje się wokół metod ożywiania życia partyjnego. W okresie ostatnich 2-3 lat nastąpiła bowiem pewna stagnacja: część towarzyszy przyjęła postawę biernych obserwatorów. Moja dewiza jest inna: partia powinna podejmować wszystkie sprawy środowiska, nawet te najmniej ważne, ale przecież możliwe do rozwiązania przy pełnej mobilizacji sił i środków. Nie wolno nam zamykać się w kręgu spraw wewnątrzpartyjnych i tracić czas na udawanie cichej kompetencji. Tym bardziej, że szczególnie w obecnym okresie problemów tych nigdzie nie brakuje.

W naszym np. środowisku do działań, w których współuczestniczymy jako członkowie partii, należy budowa sieci wodo-

ciągowej w Nowogrodzie i okolicznych wsiach. Prace zostały rozpoczęte w ub. r. i wykonane własnymi siłami, systemem gospodarczym, gdyż nie były ujęte w planie. Drugi to naszych wspólnych inicjatyw to sprawy mieszkaniowe. W tym roku zaplanowano m.in. budowę dwóch bloków dla 30 rodzin, przy czym do pokonania jest tu podstawowa trudność: ciekawość i oczyszczenia ścieków. Na bieżąco interweniuje również w sprawie zabezpieczenia środków komunikacyjnych dla dojeżdżających do Łomży w wolne soboty.

Gdyby ktoś postawił nam zarzut, że w swych działaniach zastępujemy administrację to, powiedziałbym tak: nie wyrecytujemy, a wspomagamy. Bo problem ten dotyczy nas wszystkich, a ich termin rozwiązania wyznaczamy własną aktywnością. (nom)

Pierwsze laskówki...

WNOWYM niejakie wymiarze do problemów twórczości młodych robotników próbuje nawiązać Zarząd Wojewódzki ZSMP w Łomży. Pierwszym efektem działań jest otwarta niedawno w WDK wystawa prac dwóch robotników Zakładów Piłt Włókiwskich w Grójcu — grafika Zdzisława Romanowskiego i rzeźbiarza — Henryka Kuryo. Obaj są członkami ZSMP.

Romanowski jest absolwentem Liceum Sztuk Plastycznych w Suwałkach. Tu też ekspozował swoje pierwsze prace. Potem wystawa w Kielcach i od razu sukces — zdobył tu dwie nagrody w konkursie „Ludowe Wojsko Polskie”. Jest również laureatem nagrody w konkursie o ochronie środowiska. Niebanalny stosunek do tematu, swobodna ręką wyrażająca się w lekkim prowadzeniu kreski to atuty, które decydują o ostatecznym kształcie jego pracy, szczególnie urzekają: „Forma wyjściowa”, „Słońce”, „Jesień” i „W oczekiwaniu”.

Kuryo jest ślusarzem. Twierdzi, że prosta jest jego robota. Równie proste, dalekie jednak od prymitywu są prezentowane w Łomży rzeźby. „Kobieta z dzieckiem”, „Kana”, „Płgmejczyk” świadczą o dużych jego możliwościach.

Obu autorów łączy jedno: tworzą po pracy zawodowej. Tworzą przede wszystkim dla siebie, z wewnętrznej potrzeby. A jeśli komuś podoba się to co robią — jest to dla nich najlepszą nagrodą.

TRUDNO więc pozostawić Kuryo, Romanowskiego i wreszcie — za im podobnych — samym sobie. Może by tak więc hasła „Sojusz światła pracy z kulturą i sztuką” nadać nowego znaczenia? Podczas konferencji partyjnych w zakładach pracy województwa zagadnieniem tym poświęcono wiele uwagi. ZW ZSMP wykonał na tej drodze pierwszy krok. Trzeba przyznać — niebanalny, (klos)

Kalendarium łomżyńskie

„Bibliotekarz Łomżyński” będzie zawierał treści związane z doskonaleniem pracy zawodowej i podnoszeniem kwalifikacji, z historią bibliotek i instytucji, będzie prezentował najlepsze prace pracowników — upowszechniania książki, informował o charakterystycznych inicjatywach środowisk bibliotekarskich, popularizował dokonania twórców zamieszkałych w regionie, zarówno amatorów jak i profesjonalistów, preferując — ze zrozumiałych względów — twórczość literacką (...).

SŁOWA te przeczytaliśmy w artykule wstępnym nowego pisma pt. „Bibliotekarz Łomżyński”. Niedawno pojawił się pierwszy jego numer. Inicjatywa utworzenia periodyka dla środowiska łomżyńskich bibliotekarzy zrodziła się w 1982 r.

W pierwszym numerze



Jan Lutoszański: nie ma czasu na dyskusję...



Niewiele przypomina tu spust surówki z wielkiego pieca — mówi Franciszek Dąbrowski. Fot. S. DOMURAT

Czarna robota

Z ulicy wydaje się, że to dymiące muzeum. Dopiero po przekroczeniu bramy uświad, że jest to normalny, pełen życia organizm.

Od tamtych, jeszcze przedwojennych lat zmieniło się tu wiele. Z „taśmy produkcyjnej” zeszły już siećkarnie, młocarnie, walcarki i inne maszyny rolnicze. W kancorku na parterze nie ma już właściciela Orłowskiego. I jeszcze mówiąc — nikt tamtych czasów tutaj nie pamięta. Nikt ich również nie żałuje.

Ale tamte lata za murami tej niby-manufaktury przostawały dzieje. I nie było tu spokojnie. Spośród 116 robotników, aż 80 należało do Komunistycznej Partii Polski. Tu właśnie skupiało się całe życie rewolucyjne Łomży w latach trzydziestych. Stąd wychodziły instrukcje strajkowe, zawiadowania o wiecach i pochodach m.in. do Waciaru Hubermana i przedziału Inu Skalskiego.

Mistrz — BOLESŁAW DĄBROWSKI mówi, że w ostatnich szczególnie latach wiele zmieniło się tu na lepsze.

fia Jaśkowska. W „Prezentacjach” poznajemy sylwetki pracowników bibliotek łomżyńskich — Cecyli Palivody z Czerwonego, Aldony Obie-
dziańskiej z Łomży i Krystyny Olszewskiej ze Śniadowa.

Czytelnikowi, który „do-
padnie” w którejś z biblio-
tek lub czytelni „Biblioteka-

filozoficzna zaduma nad sen-
sem życia, podziwianie przy-
rody i niezniszczalne przywia-
zanie do rodziny.

Ponadto w pierwszym nume-
rze „Pisano o nas” — przegląd prasy lokalnej, po-
dejmujecej problematykę bi-
bliotekarstwa i książki w woj.
łomżyńskim, kalendarium ży-

cia społeczno-politycznego i
kulturalnego województwa za
1982 r., a także doskonale,
wzręcz z benedyktynską cier-
pliwością opracowany mate-
riał do bibliografii kultury,
oświaty i nauki regionu.

Na czele ośmioosobowego
kolegium redakcyjnego „Bi-
bliotekarza Łomżyńskiego”

stoi dr Józef Palka. Pismo
graficznie opracował Wład-
ysław Pietruk, redakcja tech-
niczna — Jan Szadilo. Swo-
je wysokie możliwości znów
zaprezentował zakład gra-
ficzny WDK w Białymstoku,
który wydrukował „Bibliote-
karza” w nakładzie 200
egzemplarzy.

W przygotowaniu znajduje
się drugi numer tego intere-
sującego pisma. Szkoda tyl-
ko, że nie da się go nigdzie
zaprenumerować ani kupić w
kiosku. Powinien natomiast
znajdować się w każdej bi-
bliotece i czytelni. Redakcja
oczekuje na listy, uwagi i ma-
teriały. Adres: Łomża, ul. Sa-
dowa 12, tel. 49-43.

„Gazeta” ze swej strony ży-
czy swemu młodszemu kole-
dzy licznym rzesz wiernych
czytelników, sympatyków i
współpracowników.

W. KŁOSIŃSKI

Potrzebny, poszukiwany

W pierwszym numerze
znajdujemy m.in. interesują-
cą publikację Grażyny Sejm-
y pt. „Krótka historia nauki
polskiej”. Jest to materiał i-
naurujący cykl „Materiały
metodyczne, szkolenie i kształ-
cenie kadry”. Stan łomżyń-
skich bibliotek do I wojny
światowej rozpatruje mgr Zo-

rze” polecam głębsze prze-
studiowanie publikacji dr Jo-
zefa Palki pt. „Plug, karabin
i wiersz”. Jest to rzecz o lu-
dowym poecie ze wsi Wólka
Duża (gm. Wysokie Mazowiec-
kie) — Franciszku Świeckim.
W wierszach Świeckiego jest
wielka pochwała pracy i gło-
boki pokłon chacie wiejskiej.

„Bibliotekarz Łomżyński”
będzie zawierał treści zwi-
ązane z doskonaleniem pracy
zawodowej i podnoszeniem
kwalifikacji, z historią biblio-
tek i instytucji, będzie pre-
zentował najlepsze prace pra-
cowników — upowszechnia-
nia książki, informował o cha-
rakterystycznych inicjatywach
środowisk bibliotekarskich,
popularizował dokonania
twórców zamieszkałych w re-
gionie, zarówno amatorów jak
i profesjonalistów, preferując
— ze zrozumiałych względów
— twórczość literacką (...).



To i owo ze świata

WŁOSKO-JAPONSKIE SAMOCHODY

Włoski prezydent, Sandro Pertini, otworzył ostatnio uroczyste nową fabrykę samochodów w Avelino (na południu Włoch). Nie byłoby w tym wydarzeniu niczego nadzwyczajnego, gdyby nie fakt, że jest to pierwsza w Europie fabryka samochodów, której współwłaścicielem jest Japonia. Należy do państwowego koncernu Alfa Romeo i japońskiego towarzystwa motoryzacyjnego Nissan. Te wyspecjalizowane zakłady będą produkować w 1985 roku 60 tysięcy samochodów. Fabryka da około tysiąca miejsc pracy w najbliższym rejonie. Włoch, w dodatku mocno dotknięty trzęsieniem ziemi w 1980 roku.

DUNAJ I MELIZNY?

Ze względu na suchy 1983 rok, który niedawno pożegnaliśmy (drugi z kolei), Dunaj na długości 400 kilometrów jego biegu przez terytorium Węgier ma bardzo niski poziom wody. Z tej przyczyny stądko i zanurzeniu powyżej 1,7 metra „utykają” na wspomnianym odcinku aż w 29 miejscach. Muszą więc zredukować

masę ładunku. W Demes głębokość rzeki nie przekracza 1,1 metra.

NOWE CIAŁO NIEBIESKIE

Japoński satelita astronomiczny „Temmo” odkrył rzadkie ciało niebieskie emitujące promienie X, podobne do wysyłanych z „czarnej dziury” znanej jako Cygnus X-1. „Czarna dziura” jest niewidoczną gwiazdą o masie tak znacznej, że światło nie może „ucieść” z jej pola grawitacyjnego. Promienie są emitowane z wyraźnymi przerwami (trwająco około 10 milisekund), tworząc wzorek pulsowania zbliżony do wysyłanego przez Cygnus X-1. Ten ostatni znajduje się w konstelacji Łabędzia. Inne trzy „czarne dziury” to Cirkus X-1 w konstelacji Kompasu i LMC X-1 i X-W, w jak zwanym Obłoku Magellana. Odkrycie nowego ciała niebieskiego o niezwykłych właściwościach zostało ostatnio potwierdzone przez satelitę astronomicznego „Exosat” należącego do europejskiej agencji kosmicznej.

ATOMY MATERII POD MIKROSKOPEM

Pierwszy mikroskop, który może dokonywać wyraźnych zdjęć atomów w twardej materii, zaczął funkcjonować w laboratorium Lawrence Berkeley (USA). Ten elektroniczny przyrząd pozwoli naukowcom lepiej poznać strukturę materii. Mikroskop został wyprodukowany w Japonii i zajmuje pomieszczenie o wysokości trzech pięter.

NOWY GAZOCIĄG AFRYKAŃSKI?

Hiszpania przedstawiła międzynarodowej agencji energetycznej nowy projekt gazociągu afrykańskiego, który połączyłby źródła gazu ziemnego w Algierii i Nigerii z ośrodkami przemysłowymi Europy Zachodniej. Według hiszpańskich ekspertów wszystkie przesłanki są jak najbardziej sprzyjające jego budowie. W najbliższej dekadzie deficyt gazu w krajach Europy zachodniej może osiągnąć 56 milionów metrów sześciennych, a około roku 2000 — aż 100 milionów. Deficytu tego nie zmniejsza dostawa gazu z Algierii. Gazociąg afrykański według wspomnianego projektu miałby czterech odcinków łączących się w Maroku przed przelaniem nad Morzem Śródziemnym do Hiszpanii. Jeden z nich prowadziłby z Nigerii przez Niger i Algierię, drugi również z Nigerii przez Niger, Mali, Mauritanię do Maroka, trzeci i czwarty z Algierii także do Maroka. Z terytorium Hiszpanii potężny gazociąg poprowadzono by przez Francję i Luksemburg do Republiki Federalnej Niemiec.



Na Głodówce koło Zakopanego.

CAF — MOMOT



Na wiosnę i lato obowiązywać będą podobno takie oto stroje.

Fot. Archiwum

Ekstrakt ziołowy -dodatkiem do cukierków

Włodzimierz „Herbapolu” zakończył stały próby laboratoryjne nad wytworzeniem ekstraktu ziołowego, który posłuży jako dodatek do produkcji cukierków leczących schorzenia dróg oddechowych. Badania, trwające około roku, prowadzone były na zamówienie zakładów „Wedla” w Warszawie. Ekstrakt jest wyciągiem ziołowym pochodzącym z różnych roślin. Badania i próby laboratoryjne jego właściwości leczniczych trwały od wiosny ub. roku. Jak orzekli eksperci ma on właściwości lecznicze i może być stosowany w

chorobach dróg oddechowych. Skład tej mieszanki stanowi tajemnicę naszej firmy. Opracowaliśmy dwa zestawy ekstraktów różniące się smakiem. Jeden z nich zbliżony jest do anizy, a drugi posiada bardzo łagodny zapach. Wykorzystanie naszej mieszanki ziołowej może być różne w różnych gatunkach cukierków. Zawartość dawki leczniczej ustalił eksperci i lekarze. Wystaliśmy do „Wedla” piastując partię ekstraktu. Ostateczna produkcja zależy więc od tej firmy i od niej uzależniamy wielkość naszej produkcji. (PAP)

Co mówi astrologia Szukanie patrona

Zanim służba astrologiczna w Polsce rozwinięta tak dalece, że każdy zainteresowany bez trudu będzie mógł zdobyć swój indywidualny horoskop, dziennikarze — jak umiemy — pomagają czytelnikom w nabywciu takiej porcji ogólnej wiedzy o „gwiazdach”, która pomogłaby się określić ustalić ramy osobowości. Temu wszak służą popularne horoskopy i do tej kategorii zaliczyć można umiejętność odszukania w zestawie różnorodnych zjawisk swego własnego indywidualnego patrona — planetę. O tym pomówimy w tych „astro-michalichach” i następnych, po czym podamy jak na podstawie tych danych wybrać swój indywidualny szczęśliwy kwiat, klejnot, dzień i liczbę, a także kolor. Do danych astrologicznych podlegała: wchodzący nad horyzontem w chwili urodzenia

1) znak Zodiaku
2) ascendens czyli znak wschodzący nad horyzontem w chwili urodzenia
3) dekada czyli dziesięciogodzinny odcinek roku
4) dzień tygodnia
5) godzina
6) suma liczb urodzenia
7) rok urodzenia.

Zaczynając od przypomnienia planetarnych opiekunów Zodiaku. Znak Barana — MARS, Byk — WENUS, Bliźnięta — MERKURY, Rak — KSIEŻYC, Lew — SEONCE, Panna — znówu MERKURY, Waż — WENUS, Skorpion — MARS, Strzelec — JOWISZ, Koziorożec — SATURN, Wodnik — URAN (w dawnej tradycji również SATURN), Ryby — NEPTUN (dawnie — JOWISZ).

Wedle tego zestawu określiliśmy naszego patrona zodiakalnego oraz patrona ascendensu. Ale to już zupełnie inna historia, jak mawiał Kipling, która wymaga następnego wyjaśnienia. (maya)

1) znak Zodiaku
2) ascendens czyli znak

Gang fałszerzy

Raz po raz na Zachodzie, gdzie rozwinęły się handel i antykwarystyka, wybuchają skandale z fałszowaniem staroci. Ostatnio podobne antyki dość często trafiają nie tylko do prywatnych kolekcji, ale także do muzeów i galerii, które eksponują jako przedmioty oryginalne fałszywki różnych statuetek, monet, obrazów, broni.

Jeden z paryskich antykwariuszów, który w świecie kolekcjonerskim uchodził za wybitnego znawcę zabytkowych przyrządów astronomicznych, w pewnej chwili z przerażeniem stwierdził w czasie generalnego przeglądu swych zbiorów, że magazynuje podobne luno-ty, sekstanty, mapy itp.

Falszyfikaty często są

dzielen prawdziwych mistrzów. Podejrzewa się nawet, że może działać jakiś międzynarodowy gang fałszerzy antyków. Głównie więc się mówi w paryskim światku antykarskim, że sprawa zaczyna się już interesować Interpol. (sww)

Czarno-białe bliźniaki

Mandy Sharnoch jest Murzynką, jej mąż Thomas białym. Ich dwoje bliźniąt (oba chłopcy) są zupełnie różni od siebie. Jedno z nich jest czarne, drugie białe. Taki przypadek zdarza się raz na milion. Oczywiście, muszą to być bliźnięta dwujajowe. (OM)

ROZWIĄZANIA KRZYŻÓWKI Z NR. 12

POZIOMO: 1) podmiot, aktorka, pakiet, trójkąt, opłata, spłata, inicjał, alegat, kaczka, zamęt, aut, ciast, śródreż, woal, lala, anetadka, wiara, sek, wdowa, zarzut, koflak, ręcznik, obrzut, Radwan, kran, nurek, raut, czastka, stalol, PIONOWO: okap, meta, optant, korsak, opat, kwit, wilezur, po, kres, pauza, nabat, wiata, placz, Laponia, gęsiarz, czeladź, królowa, adres, tepak, Nauru, niedzars, kwokla, wzrost, arara, oliwa, akant, tennik, kirkut, braz, znos, dren, auto.

NAGRODY

Za bezbłędne rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w „Gazecie” nr 6 z 7-8 stycznia br. nagrody książkowe wysłaliśmy: WIESŁAWA I JAN SZURKO ze wsi Bobry, DANIEL LACHOWICZ ze Szczecyna, WALDEMAR ADAMSKI z Michałowa oraz JOLANTA FLISZKIEWICZ z KAZIMIERZ ZENKIEWICZ — oboje z Białostoku.

Zamieszczamy nagrody przesłane pocztą. Czytelnicy z Białostoku proszeni są o zgłoszenie się po odbiór książek do działu Łączności z Czytelnikami redakcji (ul. Wesołowskiego 1, pok. nr 2, part. 2, w godz. 9-15, w terminie dwutygodniowym. (bzm)

Z przypowieści chińskich

DIALOGI KONFUCJUSZA

Mistrz powiedział:
— Nie widziałem jeszcze nikogo, kto by potrafił dożyć swoje błędy i sam przed sobą oskarżyć się o nie.
Mistrz powiedział:
— Ponieważ w młodości nie miałem urzędu, nabyłem wiele umiejętności.
Mistrz powiedział:
— Szlachetny mąż jest zgodny, ale nie uległy. Człowiek mały jest uległy, ale nie jest zgodny.

SENTENCJE Z KSIĘGI OBYCZAJÓW

W sprawach współpłynących nie wypowiadaj się stanowczo.



SZACHY

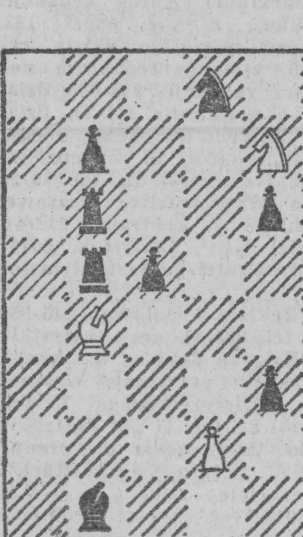
Od 1 stycznia do 1 lipca br. obowiązywać będzie nowa lista rankingowa Międzynarodowej Federacji Szachowej FIDE. Po raz pierwszy od 1975 roku nie przewodził jej aktualny mistrz świata ANATOLI KARPOW (ZSRR). Najwyższy ranking posiada obecnie GARRI KASPAROW (ZSRR), który wyprzedza KARPOWA i WIKTORA KORCZNOJA (Szwajcaria).

Najlepszą wśród pań jest niespodziewanie PIA CRAMLING (Szwecja). Na drugim miejscu znajduje się NANA CZIBURDANIDZE, a na trzecim — NANA ALEKSANDRIJA (obie ZSRR). Szwedzka arcymistrzyni zawiązała nagle liderki czystym startem w turniejach mekch (wypiełła ona już 2 normy na tytuł mistrza międzynarodowego meczysty).

W nieco słabszej obsadzie niż powszechnie oczekiwano rozgrywany jest w HASTINGS (Wielka Brytania) tradycyjny turniej międzynarodowy. W 12 rundzie MESTEL (Anglia) pokonał CSOMA (Węgry) i ma już 3 pkt. objął samodzielną prowadzenie. Anglik wyprzedza o 0,5 pkt. swego rodaka SPEELMANA i Szweda KAPISZONA.

Mistrz Polski juniorów — 18-letni JACEK WODA (Łech Poznań) zgrupował w 9 partjach i pkt. i zwyciężył w międzynarodowym turnieju juniorów w HALLBERG (Szwecja). W zawodach tych uczestniczyło 36 szachistów z 21 krajów europejskich.

W plebiscycie „Dziennika Włocławskiego” na najlepszych sportowców woj. włocławskiego w 1983 roku w pierwszej dziesiątce znalazły się dwie szachistki. Na 6 miejscu uplasowała się WARGORZATA WIESE (Chemił Bdg.) a na 9 — brązowa medalistka mistrzostw świata juniorów — JOANNA JAGODZIŃSKA (Łączność Bdg.).



Zadanie nr 69

Mat w 3 posunięciach

Wśród czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania nagrodę książkową.

REDAGUJE KANDYDAT NA MISTRZA DARIUSZ KLIMASZEWSKI

Kojder — Szypulski II liga — Goluń 1983 Obrona królewsko-indyjska

1.d4 Sf6 2.e4 g6 3.Sc3 Gg7 4.e4 d6 5.f3 0-0 6.Gg5 Sc6 7.Sc2 a6 8.Hd2 Wb8 9.h4 f5 10.Gh6 b5 11.0-0-0 e5 12. Sd5 (należało grać 1.-Gg7 Kg7 13.d5. Posunięcie w partii i związane z nim kontynuacja znaczenie o słabiej pozycje białego króla.) b4 13. S:f6 G:f6 (po 13... H:f6 14.Gg5 He6 15.d5 czarne tracily figure) 14.G:f8 Sb4 15.Sg3 (białym trudno jest się bronić. Oto przykładowe kontynuacje: 15.Sc3 ed4 16.Gc4 d3 17.b3 Sc6 18.Gh6 Sa5 19.Hd5 Sc4 20.Hc4 Ge6 z wygrującym atakiem czarnych. 15.Hh6 Sd3 16.Kd2 ed4 17.b3 Sf2 z wygrana czarnych. 15.Gh6 Sd 3 16.Kb1 Wb2 17.Hb2 S:b2 18.Kb2 ed4 19.Gg5 c3 20.Kc2 c5 21.Gf6 Hf6 22.Sc1 d5 i czarne powinny wygrać.) Sa2 16.Kc2 (16.Kb1 c3) ed4 (jeszcze lepsze było 16... e3 17.b3 ed4) 17.Gc4 Sb4 f3.Kb1 H:f3 19.Se2 d5 (czarne chcą jeszcze bardziej otworzyć pozycje białego króla i uaktywnić gońca c8. Np. można np. 20.ed5 Gf5 21.Ka' Sc2 22.Ka2 d3 z wygrana czarnych) 20.Gb3 ed4 21.f4 He7 22.Sd4 (22.Hf4 23.Sc3 Gc2 24.b3 Sd5 25.ed5 Wb3 26.Kc1 Wc3 27.Kd2 Wc2 28.Kd3 He5 z matem) He4 23.Ka1 c5 24.Hf2 Kg7 25.Wf1 Wb6 26.Hf2 Hb7 27.Wf6 W:f6 28.Sf3 Hb6 29.Hf5 G5 30.Ga4 Sc2 31.Ka2 Hb4 32.He8 Wc6 33. Hd7 Wc4 (białe mogły już w tym momencie poddać partię ale w niedoczasie zażądał jeszcze w „rozpedzie”...) 34.Gc6 i po 34...G:d7 złożył broń.

Propozycja na BAL PRASY.

Fot. Archiwum

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1) pisemny apel do społeczeństwa z wezwaniem do jakieś akcji, 9) ryba zamieszkała czyste, warkle rzeki, 11) pierścień z monogramem, 12) niedłwa w formułarzu, 14) kuzyn karpia, 15) sprządarka, 17) mocz, 18) lewy dopływ Angary, 20) do zabijania w głowie, 33) ciężki metal, 34) tkanina na ubrania męskie, 37) państwo w pd-zach. Azji, 39) napój alkoholowy o silnym, przyjemnym zapachu, 40) niewzruszona podstawa, fundament, 42) ozdóbki muzyczne, 43) sielanka, 45) na głowie Hindusa, 46) konny zapasnik w walce byków, 49) stolica jednego z państw bałkańskich, 50) coś z materiałów budowlanych, 51) założyciel państwa Akad.

PIONOWO: 2) polowca Mieszka I, 3) służa do usuwania śmieci z wielopiętrowego budynku, 4) jedyna z prac rolniczych, 5) pożywką do hodowli drobnoustrojów, 6) Edson Arrantes de Nascimento (zdobył ponad 1000 bramek w ofi-

cialnych spotkaniach), 7) zwalstos, 8) uczestniczka chłosty, 9) wiancie łączące dżezak z biakiem lub ogłoszeniowy, 30) człowiek przebiegły, doświadczony, 31) bagno, grzęzawisko, 32) remiennik brzozy drzewnej, 35) zwłoki zwierzęcia, 36) pasek materiału przyszyty do ubrania, 37) gradzka kwiatowa, 40) matecznik, 41) nakrycie na stół jadalny, 44) zwód bokerski, 45) tucznik, 46) pierwszy pechowy lotnik.

LESZEK

Wśród czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie, rozlosujemy pięć nagród książkowych. Na kopertach prosimy zaznaczyć: „Krzyżówka z nr. 18”.



Literatura numizmatyczna

Dzisiaj kilka o literaturze numizmatycznej. Literaturze związanej z numizmatyką, medalierstwem i falerystyką terenu Białostockizny. Białostockie środowisko numizmatyczne, które w r.ub. obchodziło trzydziestelecie swojej działalności, poszczycić się może czterema samodzielnymi wydawnictwami. Nie są to wprawdzie dzieła na miarę wybitnych prac polskich numizmatyków jak E. Hutten-Czapski, M. Gumowski i inni, ale pamiętać należy, że i możliwości były mniejsze niż w innych ośrodkach kraju.

Nieliczni autorzy artykułów i notatek numizmatycznych korzystać musieli z lamów Wydawanego przez Muzeum Okręgowe „Rocznika Białostockiego”, bądź z wydawnictw Komisji Numizmatycznej Polskiego Towarzystwa Archeologicznego i Numizmatycznego i PAN — „Biuletynu Numizmatycznego” i „Wiadomości Numizmatycznych”, gdzie ukazało się kilka ciekawych publikacji.

Pierwszym samodzielnym i nader skromnym początkiem był folder z wystawą numizmatycznej „MONETA POLSKA” wydany w 1965 r. w nakładzie 400 szt. Wystawa zorganizowana została przez białostockie muzeum, i była pierwszą wystawą numizmatyczną w dziejach województwa. Zorganizowano ją w oparciu o zbiory Gabinetu Numizmatycznego Muzeum Okręgowego i kolekcjonerów zrzeszonych w Kole Numizmatycznym Oddziału Polskiego Towarzystwa Archeologicznego w Białymstoku. Pokazano na niej przede wszystkim skarby monet z terenów Białostockizny, a z prywatnych kolekcji przedstawiono zaś monety od średniowiecza do czasów współczesnych. Bogato ilustrowana składanka była ukoronowaniem tej pożytecz-



MONETA POLSKA

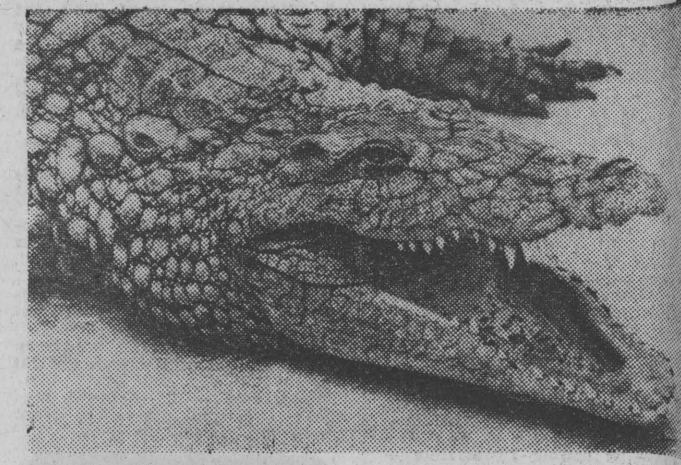
ZE ZBIORÓW MUZEALNYCH oraz PRYWATNYCH KOLEKCJONERÓW W BIAŁYMSTOKU

Na następna publikacja Białostockizny musieli czekać ośmiem lat. Dopiero w listopadzie 1973 r. wyszły „Materiały z Trzeciej Sesji Numizmatycznej” wydane techniką małej poligrafii (250 egz.) staniem Wojewódzkiego Domu Kultury, współorganizator corocznych spotkań miłośników numizmatyki. Materiały z III Sesji Numizmatycznej były pierwszym samodzielnym wydawnictwem z zakresu numizmatyki na Białostockiznie. Pokazało w nich wycinek pracy wybranych numizmatyków białostockich.

Dopiero w 1979 r. doczekaliśmy się publikacji o charakterze monografii. Była to praca W. Niemczyka „Polska moneta średnia w XVII wieku” wydana przez Muzeum Okręgowe przy współpracy WDK. Książka ta ukazała się w niewielkim nakładzie 2 ty egzemplarzy. Omawia ona pierwsze lata istnienia monety średniej w Polsce w panowaniu Jana Kazimierza. Trudno jest bez śmiechu do tej pracy wyobrazić sobie w chwili obecnej opracowanie zbioru popularnych białostockich Książka ta bogato ilustrowana znajduje się w katedze specjalistycznej biblioteki numizmatycznej.

Ostatnią pracą poświęconą numizmatyce jest pierwszy numer „Białostockiego Numizmatyka” wydany pod koniec 1983 r. przez Oddział PTAN w Białymstoku i Muzeum Okręgowe. Jest to pierwsze w regionie białostockim czasopismo numizmatyczne przeznaczające dla numizmatyków i miłośników numizmatyki oraz kolekcjonerów zainteresowanych medalierstwem i falerystyką. O zawartości pierwszego numeru „Białostockiego Numizmatyka” poinformujemy Czytelników w następnym odcinku.

NUMIZMATYKA



Tosty i wędzonki - rakotwórcze

Amerikanin Bruce N. Ames podaje długą listę rakotwórczych artykułów żywnościowych. Należą do nich: karmelizowany cukier, opiekane pieczywo (tosty), wszelkie produkty obfite w węglowodany (szczególnie — białka), tuszacje gotowane i smażone w wysokich temperaturach, nikotyna, bekon, smażony i wszelkie wędzonki. Niezależnie od środków owoadobczych pochodzenia przemysłowego, które odkładają się w roślinach i w organizmach zwierząt konsumowanych przez ludzi, istnieją pestycydy naturalne, wytwarzane przez rośliny, będące nieko częścią składową tych roślin. Jedne i drugie są dla nas bardzo szkodliwe. Pestycydy naturalne najczęściej spotykamy w rabarbarze, grzybach, kartoflach, kakao. Na szczęście spożywamy też dużo artykułów bogatych w witaminę A, C i E, które są antynowotworowe...

Wulkan Erebus znówu czynny

Kiedy myśli się o wulkanie rzadko cytuje się wulkan Erebus na wyspie Ross (Antarktyda). Wulkan ten, od kilku lat jest obserwowany przez wulkany Nowej Zelandii, USA, Japonii, którzy zainstalowali stacje sejsmologiczne. W ostatniego listopada zarejestrowali 700 wstrząsów. Zauważono, że magma znalazła szczelinę, która wleciała zmniejszając o 10 cm poziom wody. W tym czasie wulkan został już jednak skazany na obszarze dziesiątek kilometrów.

Po sesji Rady Narodowej w Wysokim Mazowieckiem

Najważniejsze zadania:

- Zwiększenie produkcji rolnej
- Stabilizacja rynku
- Poprawa jakości usług

Uchwaleniu planu społeczno-gospodarczego i budżetu miasta i gminy na 1984 rok poświęcona była niedawna sesja rady narodowej w Wysokim Mazowieckiem. W podjętej uchwale uznano, że najważniejszym zadaniem jest zwiększenie produkcji rolnej, uzyskanie maksymalnej stabilizacji rynkowej oraz wzrost produkcji przemysłowej i usług oraz poprawa jakości.

W GŁÓWNYM DZIALE gospodarki jakim jest rolnictwo, zakłada się wzrost produkcji rolnej. Przewiduje się, że w r. 1984 plony podstawowych ziemniaków z ha użytków rolnych wyniosą: czterech podstawowych zbóż — 25,4 kwintala, ziemniaków — 1,65 kwintala i buraków cukrowych 350 kwintali. Nastąpi do m.in. poprzez zwiększenie dostaw środków produkcji, a także terminowe i właściwe wykonywanie zabiegów agrotechnicznych. Uwzględniając trudną sytuację w hodowli, spodziewany jest wzrost produkcji żywności o 5,8 proc. w porównaniu do 1983 roku.

Realizacja tych zamierzeń możliwa będzie w przypadku wykorzystania wszystkich możliwości. Chodzi o to, aby działania administracji, jednostek współpracujących z rolnictwem i

samych producentów zmierzły do likwidacji strat we wszystkich formach produkcji rolnej i obrotu artykułami rolnymi. Trzeba, aby walka z marnotrawstwem stała się bardziej zdecydowana i bardziej skuteczna.

Głównym zadaniem przemysłu, pomimo trudności materiałowych, będzie jak

najlepsze wykorzystanie istniejącego potencjału produkcyjnego. Wartość sprzedaży własnej produkcji ustalono na poziomie 2,1 mld zł. Wzrost wartości produkcji ma być uzyskany przede wszystkim poprzez zwiększoną wydajność pracy.

Nie przewiduje się wydatnej poprawy sytuacji rynkowej. Zadania handlu — w założeniach planu — mają na celu wyrównywanie gospodarki pieniężno-rynkowej.

W br. zamierza się — w ramach budownictwa spółdzielczego wybudować 91 mieszkań a indywidualnego: 49 domów mieszkalnych. Kontynuowana będzie m. in. budowa przedszkola o 180 miejscach, świetlicy przy Szkole Podstawowej nr 1, modernizacja budynku szkoły podstawowej w Kalinowie Czosnowie i domu dla nauczycieli w Osipach Wądrzynie. Rozpoczęta zostanie również budowa

Domu Strażaka w Wysokim Mazowieckiem i modernizacja szkoły podstawowej w Rusi Starej. Część zadań określonych planem będzie wykonywana w ramach czynów społecznych. Ich program przewiduje wykonanie prac o wartości ponad 18 mln zł.

Określono też zadania w dziedzinie oświaty, kultury, sportu i ochrony zdrowotnej. Wydatki i wpływy budżetu zbiorczego miasta i gminy zamkną się kwotą 189,6 mln złotych.

Podczas obrad zasłużonym działaczom rad narodowych: Romanowi Romualdowskiemu, Wiktorowi Karpowiczowi, Stanisławowi Kaliszowi i Bolesławowi Olszewskiemu wręczono odznaki „Za zasługi dla woj. łomżyńskiego”. (lat)

Tego samego dnia odbędą się w grajewskim kinie „Relax” dwa koncerty, o godz. 17 i godz. 19, związane z 39 rocznicą wyzwolenia Grajewa. W programie zaprezentują swój ciekawy dorobek zespoły artystyczne działające przy miejscowym Domu Kultury.

We wszystkich szkołach podstawowych i średnich miasta i gminy będą miały miejsce uroczyste apele, wieczornice i spotkania poświęcone rocznicy wyzwolenia Ziemi Grajewskiej. Uroczystości będą jednocześnie inauguracją obchodów 40-lecia PRL (mar)

Wszystkich, którzy przedsięwzięli składowanie podziękowań. Jednocześnie informujemy wszystkich, że mogą przekazać swoje dary — również w postaci ubrań i zabawek w siedzibie PKPS przy ul. Brzostowskiego 9c. (stk)

Wspomnień poświęconych 39 rocznicy wyzwolenia Łomży.

MGOK W SZCZUCZYNIE
WTÓREK, 24 bm., godz. 16 — konkurs na najlepiej wykonaną maskę karnawałową.
ŚRODA, 25 bm., godz. 16 — „Co wiesz o swoim mieście” — zgasz-gadula poświęcona 39 rocznicy wyzwolenia Szczuczyna.

MGOK W GONIADZU
NIEDZIELA, 22 bm., godz. 15 — „Porwani przez Indian” — projekcja filmu prod. NRD (od 12 lat).

MGOK W ZAMBROWIE
ŚRODA, 25 bm., godz. 16 — „Dzień Babi” w Klubie Seniora.

MGDK W KOLNIE
SOBOTA, 21 bm., godz. 9 SP nr 2 — turniej piłki ręcznej dziewcząt i chłopców z okazji 39 rocznicy wyzwolenia Kolna o puchar naczelnika miasta i gminy oraz inspektora oświaty i wychowania (szkoły podstawowe i ponadpodstawowe).

MGDK W CIECHANOWCU
24 bm., godz. 16 — zajęcia koła fotograficznego.
NIEDZIELA, 22 bm., godz. 16 — spotkanie w klubie szachowo-brydżowym.
NIEDZIELA, 22 bm., godz. 17, „Białe noce” — Fiodora Dosto-



W oczekiwaniu na podarki od niebiańskiego wystanika.

Mikołaj nie zapomni...

Poprawka przy kokardzie, sreberku, opadających spodniach i można wejść na balową salę przystrojoną świecidełkami, ze stojącą w rogu symboliczną choinką. Wejściu księżniczek, Czerwonych Kapturków i krasnoludków towarzyszą taksujące spojrzania obecnych, „bo najważniejszy jest efekt przy wejściu — potem mogą chodzić w łachmanach i nikogo to nie zdziwi”. I faktycznie, już po chwili słychać:

— Gdzie podziałas kamizelkę, kowbojską, Kuba?
— Maciek mi podarł — dziecięce usta układają się w łzawy grymas.
— Kowboje są w tym roku szaleć mody! Podczas narad przedbalowych wszyscy zgodnie się opowiedzieli:
— Kowboj to jest coś, bo nosi pistolet!

— A co innego robi?
— Nie wiem...
— Nie bardzo uświadomieni są również licznie reprezentowani przedstawiciele Krzyżaków:
— To są Niemcy i mają na przeciwierdnie krzyż — przekazują swoje obserwacje.

— A ja jestem Wiesna — nie wytrzymuje Ania braku zainteresowania.
— Ja panna!
— A ja jestem księżniczka — dopycha się do notosu Ewelina.

— Co robi księżniczka?
— Mieszka w pałacu — podpowiada koleżanka do ucha.
— Ty też?
— Nie, ja mieszkam w Łomży, ulica... — recytuje przytomnie księżna.
— Nie mam pałacu, ale mam dziesięć pokoi — oznajmia dumnie Adaś.

— On kłamie, proszę pani, on kłamie! — słychać głosy chórek.

Wejście Mikołaja czyni samowolnie porządek i ucisza gwar.

— To prawdziwy Mikołaj?
— Dopatuję się.
— Nie, to pani wychowawczyni z góry — szeptała tajemniczo Wiesna.
— Po czym poznasz?
— Ma zegarek elektroniczny, i buty takie same. Tylko w Wigilię był prawdziwy. Wszedł balkonem i zostawił prezenty.

— Widziałas go?
— Nie. Tęta widziała!

Święty dopatuje się o stroje. Skąd takie ładne? Głosy się rozdzielają.

— Mama cały dzień szyla...
— Mój tata przez tydzień!

Tylko Mikołaj stoi cichutko. Na bal w przedszkolu został przebrany... za samego siebie. Komuś w domu zabrakło czasu (pomysł, chęć) aby zrobić choć maseczkę z papieru, cokolwiek, co pozwoliłoby przeżyć inaczej ten Mikołajowy dzień. Stoi teraz z bok, schowany za parawanem milczenia.

— Wierzysz w Mikołaja?
— Mhm — kiwa głową z przekonaniem. Mikołaj nie ma prawa o nim zapomnieć.

NINA OMELCZENKO

Rolnicze dostawy

Rolnicy gminy Wysokie Mazowieckie w ciągu ubiegłego roku dostarczyli do punktów skupiających 1 439 ton czterech podstawowych zbóż, 4 420 ton ziemniaków, 21 950 ton buraków cukrowych i sześć ton rzepaku. Punkty skupu Gminnej Spółdzielni skupiły również 386 ton żywności wędzonej, ponad 6 tys. ton wołowiny i 545 tys. jaj. Poza tym do spółdzielczych zlewni dostarczyli 12,1 mln litrów mleka.

W bieżącym roku przewiduje się skupienie m.in. 1500 ton zbóż, 3 tys. ton ziemniaków, 21 tys. ton buraków cukrowych i 12 mln l mleka. (lat)

Niebezpieczne sfory

Od kilku dni daje się zauważyć w białostockich osiedlach mnóstwo bezpańskich psów. Wczoraj obserwowałem z okna swego mieszkania, jak sfera składająca się z dwunastu psów, no i jednej płci odmienniej z obłędem w ślepiach hasała po osiedlu Bema.

W przeszłości zdarzały się już przypadki pogryzienia przechodniów, często bardzo bolesne. Wniosek, jaki tu się nasuwa, to — należy szybko i bezwzględnie odławiać bezpańskie psy, zaś ich ewentualnych właścicieli surowo karać za brak nadzoru nad zwierzętami dużymi grywnami. (msz)

A mówię, że Go nie ma...

Wszyscy wokół mogą zrobić krzywdę, Mikołaj — nigdy!

Fot. SŁAWOMIR DOMURAT

SPORT

W kawiarni „Fama” o godz. 20.30

Poznamy wybrańców Czytelników „GW”

29 Plebiscyt „Gazety Współczesnej” i Wojewódzkiej Federacji Sportu na pięciu najpopularniejszych sportowców Białostockich w roku 1983 dotarł w szybkim tempie do mety. Już w sobotę, 21 bm. kończymy nasz dialog z Czytelnikami z okazji Plebiscytu. Otrzymałmy sporo listów, dotyczących wielu istotnych spraw białostockiego sportu. Prosimy o dalsze uwagi, chętnie wymienimy opinie i pragniemy nadal utrzymać ścisły kontakt z odbiorcami naszego pisma.

A tymczasem w sobotę o godz. 20.30 zostaną w kawiarni „Fama” w Białymstoku, podczas sportowego wieczorku karnawałowego, uroczystie ogłoszone wyniki 29 Plebiscytu. Poznamy nazwiska najpopularniejszych sportowców woj. białostockiego w roku ubiegłym.

Miejsc w szczupłej kawiarni „Fama” zabrakło niestety dla wielu sympatyków sportu. Tłok zapowiada się duży, ale tak było w roku ubiegłym i wszyscy bawili się znakomicie. Nie inaczej będzie dzisiaj, ale raz od święta, czyli Plebiscytu „GW” i WFS, należy się ludziom związanym ze sportem trochę milego relaksu.

Swoje uczestnictwo zapowiedzieli wszyscy laureaci i ich trenerzy. Rzadko można spotkać tyle znakomitości razem, podczas jednej imprezy.

Warto dodać, że w czasie sportowego wieczorku karnawałowego poznamy także pięciu trenerów, którzy zostali wyróżnieni w „Honorowej trybunie trenera i wychowawcy” ogłoszonej przez ZSMP.

Będzie też loteria fantowa (atrakcyjne upominki ufundowane przez PKOl), która zapewne wzbogaci fundusz PKOl oraz inne niespodzianki. Czas wszystkim ululi ze spotu muzyczny Podlasko-Mazurskiej Brygady Wojsk Ochrony Pogranicza. Początek o godz. 19. (let)

W sobotę i niedzielę

Co warto jeszcze zobaczyć

W uzupełnieniu wczorajszego kalendarza imprez sportowych informujemy:

W Elku z okazji 39 rocznicy wyzwolenia tego miasta odbędą się w niedzielę halowy turniej w piłce nożnej. Startują: Wigry Suwałki, Gwardia Białystok, Śniardwy Orzysz, WKS Kazuś, Mazur i Elk i Mazur II Elk. Pojedynki rozegrane zostaną w hali przy ul. Kościuszki. Początek o godz. 10.

W sobotę i niedzielę w Zespole Szkół Rolniczych w Olecku rozegrany zostanie turniej piłki ręcznej mężczyzn o puchar wyzwolenia Olecka. Grają: SZS AZS Białystok, Warmia Olsztyn, Wigry Suwałki i Granit Olecko. W sobotę początek o godz. 10.30, a w niedzielę o godz. 10.

W sobotę i niedzielę rozegrane zostaną kolejne rundy spotkań o mistrzostwo klasy międzywojewódzkiej w siatkówce kobiet i mężczyzn. W Białymstoku w SP 15, ul. Broniewskiego siatkarki Ogniska zmiernia się (sobota godz. 17, niedziela godz. 10) z Wigrami Suwałki.

Natomiast w Łomży siatkarki walczące o miejsca od 3 do 6 w klasie „M” grą będą w SP 1, ul. Spółdzielcza. W sobotę (godz. 10) zmiernia się: SZS AZS Białystok z Zorzą Łomża, w niedzielę (godz. 9.30) Zorzą z SZS AZS Białystok i MKS Hajnówka z Unią Ciechanów.

W Białymstoku zmiernia się meczysty. W SP 34 (ul. Bema) AZS Białystok — Metalowiec i Białystok — Metalowiec (w sobotę) Metalowiec II Białystok — Wigry Suwałki (sobota godz. 17, niedziela, godz. 10).

Informacja ta zainteresuje zapewne wszystkich posiadaczy samochodów. Jednym marzy się kariera Sobiesława Zasady, drugiego zaś myślą o ostrożnej jeździe w trudnych warunkach zimowych. Dla tych wszystkich, wzorem lat ubiegłych Automobilklub Podlaski organizuje na lotnisku Aeroklubu Białostockiego naukę kontrolowanego poślizgu.

Odbywać się ona będzie w każdą niedzielę (w zależności od warunków atmosferycznych) od godz. 11. Zgłoszenia na miejscu. Organizatorzy zapraszają posiadaczy wszystkich marek samochodów. Naukę poprowadzą zawodnicy rajdowi Automobilklubu Podlaskiego. (let)

magazynek sportowych nowinek

DODATKOWE UZBROJENIE POLICJI W LOS ANGELES

Policja Los Angeles wydała już ponad 600 tys. dolarów na nowy sprzęt, który będzie jej służył podczas igrzysk. M.in. zakupiono roboty rozbiłające bomby, urządzenia wysyłające promienie podczerwone i heliokoptry, dwunastu maszyn, które zastąpią one podłożone, 24 składane pistolety maszynowe, 6 tłumików karabinów maszynowych, 6 karabinów do nurlowania wyposażone w krótkofalówki i kilka aparatów umożliwiających podział rozmów z odległości kilku kilometrów. Lista ta nie jest jeszcze zamknięta. Policja Los Angeles ma nadal do dyspozycji kilka samolotów szturmowych 200 tys. dolarów.

NAJDLUŻSZY CZEK
Komitet Organizacyjny Igrzysk Olimpijskich w Los Angeles, który ma do dyspozycji 4 mln dolarów. Jest to wpłata stałowa podatek ze sprzedaży biletów. M. Los Angeles, Tom Bradley, otrzymał symboliczny czek z plastiku, długości półtora metra.

BOJOTKOWE IGRZYSKI?
Przedstawiciele amerykańskich sportowców, zakonnikoweli Komitetu Olimpijskiego USA, że nie są zadowoleni ze sposobu, w jaki Komitet Organizacyjny igrzysk rozpraszal karty wstępu. Co to jest, jeśli nie uwzględnienie ich postulatów, umożliwiających rodzinom oglądanie igrzysk, zbrojką oni ceremonię otwarcia i zamknięcia olimpiady.

DODATKOWE PAMIĄTKI Z AUTOBUSÓW
W Los Angeles za przejazd autobusem miejskim płać się będzie 50 centów. Z okazji igrzysk ukazały się specjalne żetony olimpijskie, które kosztują również 50 centów. Firma przewoźnicza spodziewa się, że wielu mieszkańców miasta turystów zachowa te żetony na pamiątkę, co pozwoli pokryć nie tylko koszt ich produkcji, ale także deficyt, który grozi „Olimpijskim Liniom autobusowym”.

CAR LEWIS PIOSENKARZEM?
Car Lewis, trzykrotny triumfator i mistrzostw świata w lekkiej atletyce, był bohaterem ubiegłorocznego sezonu. Ukoronowaniem jego kariery powinny być igrzyska Olimpijskie w Los Angeles. Oto jeden z jego ostatnich występów. W San Francisco piosenka o olimpiadzie. Noś fityl „O zlot”. Będzie się też uczył rowanów. No dość, mam rostrach, Zanim się na kursa tańca, Teatr i tańce podkłada mnie, ale jeszcze poczekam. Po Los Angeles... (PAP — let)

„O uśmiech i radość dziecka”

Jeszcze można przynieść swój dar!

Przed kilkoma tygodniami ogłaszaliśmy kolejną akcję suwalskiego PKPS — „O uśmiech i radość dziecka”. Jej celem — przypomnijmy — jest gromadzenie darów pieniężnych i rzeczowych dla dzieci, które najbardziej tego potrzebują. Przede wszystkim chodzi o małych mieszkańców domów dziecka itp.

Z ostatnich informacji wynika, że na apel PKPS odpowiedziały przede wszystkim zakłady pracy, przekazując kwoty pieniężne. I tak WZSR

przekazał blisko 20 tys. zł, „Suwalszczanka” ponad 7 tys. zł, Liga Kobiet Polskich przy OSP im. M. Konopnickiej ponad 10 tys. zł, Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska — 4 tys. zł, PGKiM — 10,5 tys. zł.

Założom tych przedsiębiorstw składamy podziękowania. Jednocześnie informujemy wszystkich, że mogą przekazać swoje dary — również w postaci ubrań i zabawek w siedzibie PKPS przy ul. Brzostowskiego 9c. (stk)

OD SOBOTY DO SOBOTY

ŁOMŻA

SOBOTA I NIEDZIELA 21 i 22 bm., godz. 19 — świetlica Spółdzielni Mieszkaniowej ul. Świerczewskiego 7 B — finał igrzysk międzyшкольnych klubów sportowych (szkoły podstawowych i ponadpodstawowych) w szachach.

MGDK W WYSOKIM MAZOWIECKIM

SOBOTA I NIEDZIELA 21 i 22 bm., godz. 15 — choinka dla dzieci i pracowników miejscowych zakładów pracy.

MGDK W CIECHANOWCU

24 bm., godz. 16 — zajęcia koła fotograficznego.

NIEDZIELA, 22 bm., godz. 16 — spotkanie w klubie szachowo-brydżowym.

NIEDZIELA, 22 bm., godz. 17, „Białe noce” — Fiodora Dosto-

MGDK W GRAJEWIE

PONIEDZIAŁEK, 23 bm., godz. 17 i 19 — uroczysty koncert z okazji rocznicy wyzwolenia Grajewa w programie występy zespołów muzycznych, sala kina „Relax”.

MGDK W ZAMBROWIE

ŚRODA, 25 bm., godz. 16 — „Dzień Babi” w Klubie Seniora.

MGDK W KOLNIE

SOBOTA, 21 bm., godz. 9 SP nr 2 — turniej piłki ręcznej dziewcząt i chłopców z okazji 39 rocznicy wyzwolenia Kolna o puchar naczelnika miasta i gminy oraz inspektora oświaty i wychowania (szkoły podstawowe i ponadpodstawowe).

NIEDZIELA I WTÓREK, 22 i 24 bm., godz. 19 — dyskoteka dla młodzieży.

PONIEDZIAŁEK, 23 bm., godz. 17.30, pokój klubowy — „Wieczór

MGOK W SZCZUCZYNIE

WTÓREK, 24 bm., godz. 16 — konkurs na najlepiej wykonaną maskę karnawałową.

ŚRODA, 25 bm., godz. 16 — „Co wiesz o swoim mieście” — zgasz-gadula poświęcona 39 rocznicy wyzwolenia Szczuczyna.

MGOK W GONIADZU

NIEDZIELA, 22 bm., godz. 15 — „Porwani przez Indian” — projekcja filmu prod. NRD (od 12 lat).

MGOK W ZAMBROWIE

ŚRODA, 25 bm., godz. 16 — „Dzień Babi” w Klubie Seniora.

MGDK W KOLNIE

SOBOTA, 21 bm., godz. 9 SP nr 2 — turniej piłki ręcznej dziewcząt i chłopców z okazji 39 rocznicy wyzwolenia Kolna o puchar naczelnika miasta i gminy oraz inspektora oświaty i wychowania (szkoły podstawowe i ponadpodstawowe).

NIEDZIELA I WTÓREK, 22 i 24 bm., godz. 19 — dyskoteka dla młodzieży.

PONIEDZIAŁEK, 23 bm., godz. 17.30, pokój klubowy — „Wieczór

MDK W AUGUSTOWIE

21-22 bm., klub „Tartak”, godz. 18 — dyskoteka dla młodzieży.

21-22 bm., klub „Tartak”, godz. 15 — oświetlenie białej dla dzieci.

21-22 bm., sala „Praktyczna pani”, ul. M. Konopnickiej, godz. 18 — bal karnawałowy zespołu „Złota Jesień”.

MDK W ELKU

21-22 bm., II część pleneru foto-filmowego APN. „Z biegiem roku”.

21-22 bm., dyskoteka młodzieżowa.

GOK W PROSKACH

22 bm., konkurs międzyklubowy. p.n. „Najlepszy sprawozdawca klubowy”.

GOK W NOWEJ WSI ELCKIEJ

22 bm., GOK — impreza „O uśmiech i radość dziecka” w prog-

ramien: konkurs rysunkowy, gry i zabawy, dyskoteka.

Suwalskie towarzystwo muzyczne im. Emila Młynarskiego i Krajowe Biuro Koncertowe zapraszają miłośników muzyki wokalne i instrumentalnej, a zwłaszcza młodzież, na kolejne koncerty z cyklu „Spotkania z muzyką”.

Koncerty przedstawiać będą historię muzyki (od średniowiecza do współczesności).

W wykonaniu kwartetu „The Consort of Viols”. W programie: muzyka średniowiecza polskiego, muzyka włoska, muzyka włoska XVI wieku, tańce niemieckie XVI wieku, muzyka hiszpańska.

Spotkania odbędą się: Jeleniewo, 23 bm., GOK — godz. 14, Suwałki, 23 bm. (BWA) — godz. 16.30, Mikolajki, 24 bm. (GOK) — godz. 14.30, Pisz, 24 bm. — (SOM) — godz. 18. (let)

Muzea i wystawy

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny w godz. 13-16. Wystawa dzieł artysty plastyka Jana Świdzińskiego.

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne w sobotę w godz. 10-16, w niedzielę 10-17. Wystawa stała: Bursztyn z dorzecza Narwi środkowej, a zwłaszcza zalewów, na kolekcje konceptu z cyklu „Spotkania z muzyką”.

Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie — nieczynny (zwiedzanie tylko po uprzednim uzgodnieniu).

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowie — czynne w godz. 9-18. Wystawy stałe: monografia K. Kluka, historia urodziny ziemi, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, taktowe ludowe, rybołówstwo słodkowodne, przetwórstwo, skansen mazowiecki, podlaski. Muzeum Weterynarii. Wystawa czasowa: Firmy produkujące leki weterynaryjne i ich działalność.

torie muzyki (od średniowiecza do współczesności).

W wykonaniu kwartetu „The Consort of Viols”. W programie: muzyka średniowiecza polskiego, muzyka włoska, muzyka włoska XVI wieku, tańce niemieckie XVI wieku, muzyka hiszpańska.

Spotkania odbędą się: Jeleniewo, 23 bm., GOK — godz. 14, Suwałki, 23 bm. (BWA) — godz. 16.30, Mikolajki, 24 bm. (GOK) — godz. 14.30, Pisz, 24 bm. — (SOM) — godz. 18. (let)

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 21 — czynne w sobotę w godz. 10-16, w niedzielę 10-17. Wystawa stała: Bursztyn z dorzecza Narwi środkowej, a zwłaszcza zalewów, na kolekcje konceptu z cyklu „Spotkania z muzyką”.

Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie — nieczynny (zwiedzanie tylko po uprzednim uzgodnieniu).

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowie — czynne w godz. 9-18. Wystawy stałe: monografia K. Kluka, historia urodziny ziemi, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, taktowe ludowe, rybołówstwo słodkowodne, przetwórstwo, skansen mazowiecki, podlaski. Muzeum Weterynarii. Wystawa czasowa: Firmy produkujące leki weterynaryjne i ich działalność.

Muzeum im. M. Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 — czynne w godz. 9-17.

Galeria BWA, ul. Noniewicza 18 — czynna w godz. 10-17. Wystawa: Cykl grafik M. Wejmanna nt. Roweryzacja.

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 — czynna w godz. 13-17. Wystawa: Plakat teatralny i filmowy.